

Wypowiedzenie wojny — złamaniem karty ONZ

Armia Transjordanii wkroczyła do Palestyny

DAMASZEK, 27 4 (API.). W chwili, gdy Rada Bezpieczeństwa i komisja palestyńska ONZ napróżno i bezskutecznie wzywa ludy zamieszkujące Palestynę do zaprzestania walki, na wschodnich granicach Palestyny rozgorzała formalna wojna. Regularne oddziały armii transjordańskiej przekroczyły Jordan, głaszac „wojnę przeciwko sjonizmowi”. Jak donosi agencja Reutersa, oddziały transjordańskie zajęły położone o 20 km od Jordana Jerycho. Atak Transjordanii na Palestynę rozpoczął się w nocy z poniedziałku na wtorek.

Król Transjordanii, Abdullah, oświadczył specjalnemu wystawnikowi Reutersa, że armia arabska poświęci wszystkie swoje siły dla ustanowienia w Palestynie jednolitego państwa arabskiego. Jedynym rozwiązaniem problemu palestyńskiego jest — jego zdaniem — wojna. Użycie wojsk transjordańskich w Palestynie uważa król Abdullah za zupełnie naturalne zjawisko.

Oświadczenie Abdullaha nie może jednak, jak podkreślają obserwatorzy polityczni, zmienić faktu, że Transjordanii jest pierwszym państwem — członkiem ONZ, które dopuściło się jawnego złamania zasad Karty Narodów Zjednoczonych i wypowiedziało agresywną wojnę swojemu najbliższemu sąsiadowi.

Wg. doniesień z ostatniej chwili, ciężka artyleria regularnej armii transjordańskiej rozpoczęła ostrzeliwanie szeregu punktów Hajfy, portu na północy kraju zdobytego przed kilku dniami przez siły żydowskie. Jednocześnie „arabska kwatery główna wojsk palestyńskich” wydała w Damaszku komunikat, który donosi o gwałtownej bitwie w Acre.

Wg. wiadomości z całkowicie pewnych źródeł, na granicy Palestyny nastąpiła koncentracja jednostek armii egipskiej która również przekroczyła wkrótce Jordan, aby przyłączyć się do walki z Żydami.

Dotychczas brak jeszcze wiadomości z oficjalnej reakcji organów ONZ na zaszłe ostatnio wypadki.

Cunningham umywa ręce

JEROZOLIMA, 27 4 (API.) W chwili gdy wojska transjordańskie przekroczyły granice Palestyny, wysoki Komisarz palestyński, sir Alan Cunningham, zapewnił króla Abdullaha o tym, iż poświęca wszystkie swe wysiłki dla zapewnienia pokoju w Palestynie.

„Wasza Królewska Mość zechce wziąć pod uwagę — pisze Cunningham — iż to, co będzie się działo w Palestynie po zakończeniu mandatu nie należy już do mojej kompetencji”

Stan wyjątkowy w Kairze

KAIR 27 4 (API.) W Kairze i Aleksandrii ogłoszony został stan wyjątkowy obowiązujący dziś od świtu. Policja obawia się demonstracji, które zapowiedziane zostały na dzień dzisiejszy dla moralnego poparcia Transjordanii w jej walce ze sjonizmem.

Atak na Acre

JEROZOLIMA 27 4 (API.) Haga komunikuje, że znaczne siły arabskie atakują Acre i torują sobie drogę do miasta po wysadzeniu w powietrze przeszkód na drodze i zniszczeniu wielu domów. Oddziały żydowskie uderzyły w trzech kierunkach, ale na skutek ostrzeliwania ich przez siły brytyjskie zmuszone zostały do częściowego wycofania się z pozycji.

Oddział złożony z około 100 Arabów zajął obóz Alamein w pobliżu Jerozolimy po tym, jak wojska brytyjskie opuściły go wczoraj po południu. Jest to pierwszy większy obiekt wojskowy zajęty przez Arabów.

Anglicy przeciw Żydom w Jaffe
TEL AVIV 27 4 (API.) Kwatery główna Irgun Zvai Leumi wydała wczoraj wieczorem następujący komunikat:

„Po uciążliwych walkach oddziały nasze wkroczyły do Jaffy. Walki

ka toczy się obecnie o zajęcie dworca. Czołgi brytyjskie i brytyjskie karabiny maszynowe skierowały ogień na nasze oddziały. — Ostrzeliwanie Jaffy z moździerzy trwało przez całe popołudnie, przy tym pozycje arabskie zostały znowu bardzokrwawo stracone po stronie nieprzyjaciela są b. duże”.

Jak wiadomo, Irgun Zvai Leumi rozpoczęła swój atak na Jaffę bez porozumienia z dowództwem organizacji Hagana. W poniedziałek wieczorem odbyła się jednak narada dowódców naczelnych Irgunu i Hagany, na której uzgodniono poglądy na sytuację wojskową w rejonie Jaffy.

LONDYN, 27 4 (PAP.) Z Kairu donoszą, że dziennik egipski „Al Misri” stwierdza, iż po rozmowach regenta Iraku — Abdula Illaha — z królem egipskim Farukiem postanowiono wezwać wszystkie państwa arabskie do wysłania regularnych wojsk do Palestyny dla walki przeciwko oddziałom żydowskim. Król Transjordanii — Abdullah — osobiście stanął na czele oddziałów arabskich, które wkroczyły do Palestyny.

(Dalsze depesze z Palestyny na str. 2-giej)

Okólnik Togliatti'ego do członków partii

„Wyjdziemy na spotkanie przeciwników z nowymi siłami, zwarci i pewni zwycięstwa”

RZYM, 27 4 (PAP.). W dzienniku „Unita” ukazało się pismo generalnego sekretarza włoskiej partii komunistycznej Togliatti'ego, skierowane do wszystkich członków partii i wszystkich organizacji partyjnych.

„Nasza partia wraz z partią socjalistyczną oraz innymi czynnikami demokratycznymi, zjednoczona mi w demokratycznym Frontie Ludowym, pisze Togliatti, stoczyła znowu walną bitwę. Wyniki jej znane są w całym kraju. Daremnie usiłowalibyśmy ukrywać fakt, że wyniki te są gorsze, niż spodziewaliśmy się tego najlepszy odłam społeczeństwa włoskiego. Jednakże dla naszej partii wyniki te prowadzą do powiększenia jej stanu posiadania w parlamencie w porównaniu z liczbą posłów komunistycznych w Zgromadzeniu Konstytucyjnym. Świadczy to nie tylko o sile naszej organizacji i jej dyscyplinie, lecz także o konsolidacji naszych wpływów wśród mas ludowych. Byłoby wszakże błędem gdyby komuniści, wychodząc z tych założeń stanąć mieli na stanowisku, że ich sprawa jest niezależna od ogólnej sprawy demokracji i jedności narodowej w obronie której naszej partii stanęli do walki 18 kwietnia.

Najbardziej reakcyjne, imperialistyczne czynniki i ugrupowania, odgrywające kierownicze role wśród kapitalistów włoskich, pogwałcili wolność wyborów za pomocą niesłychanych groźb, gwałtów i wszelkiego rodzaju nacisków i potrafi uzyskać rezultaty, które mogą poważnie zahamować rozwój naszego kraju na drodze do socjalizmu.

Dowodzą to, że pewne ugrupowania i warstwy narodu włoskiego nie potrafiły oprzeć się groźbom i oszustwom. Stało się tak dlatego że posiadają one jeszcze słabe uświadomienie polityczne i zwią-

zek ich z czynnikami postępowymi jest jeszcze wątki i chwiejny.

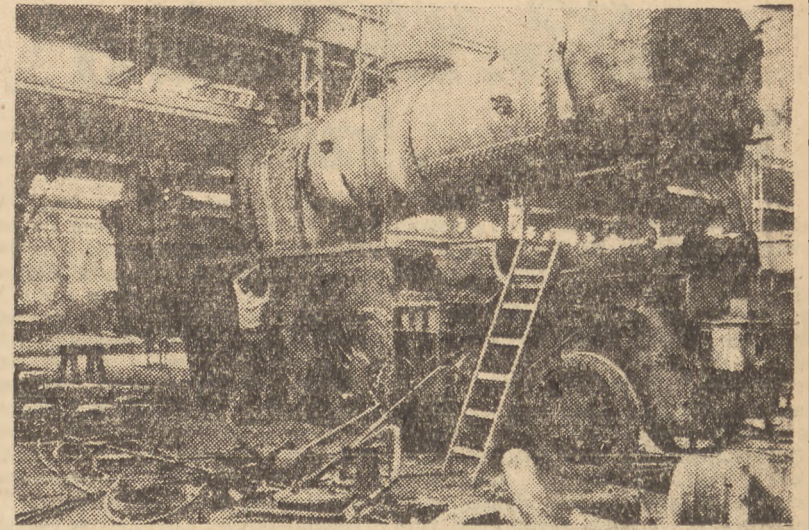
Na ogół biorąc partia nasza przeciwstawiała się skoncentrowanej koalicji międzynarodowego kapitalizmu, reakcji obszarników, klerykałów, politycznego gwałtu i socjał - demokratycznej zdrady. Na całym terytorium Włoch komuniści przeprowadzili kampanię przedwyborczą z entuzjazmem i ofiarnością, zwłaszcza na południu kraju, uważanym za ostoję reakcji. Dzięki temu zdołaliśmy nie tylko utrzymać nasz stan posiadania i odegrać podczas wyborów decydującą rolę dla wywalczenia sukcesów Frontu Demokratycznego, lecz także usprawnić naszą organizację, rozszerzyć liczbę jej członków i po większym jej zdelnośi do pracy.

Zwłaszcza podkreślić należy z zadowoleniem fakt że z wal ki wyborczej wyzłiliśmy silniejsi właśnie na południu, gdzie lud potrzebuje poważnej, do-

Zastępca Schumachera a torem „protokołu M”

BERLIN, 27 4 (API.) Korespondent „API” donosi z Berlina: „Nenes Deutschland” donosi, powołując się na źródła dobrze poinformowane, iż autorem sławetnego protokołu „M”, oskarżającego komunistów niemieckich o przygotowywanie sabotażu jest drugi wiceprzewodniczący partii socjał - demokratycznej Fritz Heine. Jak wiadomo afera sfałszowanego bezwstydnie dokumentu wywołała oburzenie nie tylko w Niemczech, ale

Klinika parowozów



Główne Warsztaty Naprawy Parowozów w Pile (woj. Poznańskie) dokonują generalnego remontu lokomotyw. Na zdjęciu robotnicy zakładów montują kociolet z podwoziem.

Apel SFZZ z okazji 1 Maja

Zacieśnić więzy jedności w obronie pokoju, wolności i demokracji

PARYŻ, 27 4 (PAP.) Z okazji święta pierwszomajowego Światowa Federacja Związków Zawodowych opublikowała apel do wszystkich pracowników, wzywając do zacieśnienia więzy jedności w obronie pokoju, wolności, demokracji i życiowych interesów pracowników. Przypomniawszy, że „w pewnych krajach wprowadzono ustawy antyzwiązkowe o charakterze faszystowskim”, odezwa wyraża hołd wszystkim prześladowanym działaczom związkowym, podkreślając, że zostali oni zastąpieni w prowadzonej walce przez nowych działaczy.

„Na świecie — głosi apel — siły związkowe i demokratyczne rozwijają się i wzmacniają, a pracownicy akcentują solidarność międzynarodową ze swoimi braćmi, w których godzą zamierzenia reakcji.

W trzy lata po zwycięstwie pracujący stwierdzają, że wiele państw poświęca na zbrojenie i

budżet wojskowy olbrzymie sumy, które w większym pożytku mogłyby być obrócone na finansowanie krajowych programów ubezpieczeń społecznych, na prace użyteczności publicznej i odbudowę.

Pracujący całego świata potwierdzają 1-go Maja 1948 r., że wszystkie wysiłki związków zawodowych powinny być zwrócone:

- 1) dla zapewnienia moralnej i liczebnej przewagi tych, którzy pragną działać na rzecz pokoju,
- 2) dla obrony i rozszerzenia praw i demokratycznych wolności narodów,
- 3) ku polepszeniu poziomu życia pracowników i
- 4) dla zagwarantowania i obrony praw związkowych”.

W dalszym ciągu odezwa wzywa do walki o zapewnienie jednoci związkowej i zwalczanie wszystkich tych, którzy pragnęliby ją złamać. Nabierajcie coraz większej świadomości rzeczywistości, którą reprezentujecie. Bez was nie ma ani demokracji, ani prawdziwej sprawiedliwości.

Wielka Brytania zgadza się na „inspekcję”

LONDYN, 27 4 (PAP.) Pismo la burżystowskie „The People” w artykule wstępnym pisze że Wielka Brytania uczyniła ostatnio „zaskakujący krok”, który uszedł ogólnej uwadze. Chodzi o to, że konwencja, podpisana przez 16 uczestników planu Marshalla a zobowiązująca wszystkie te kraje do udzielenia zgody na przeprowadzenie u nich inspekcji, gdyby inspekcja taka okazała się konieczną celem sprawdzenia ściśłości informacji udzielonych przez poszczególne kraje, została podpisana również przez Wielką Brytanię. W ten sposób — podkreśla pismo — Wielka Brytania zgodziła się na to by jej sąsiedzi interweniowali w razie powzięcia podejrzenia, że Wielka Brytania nie produkuje swego kontyngentu dla „wspólnych” celów.

Tymczasowe wyniki wyborów w Hesji

BERLIN, 27 4 (PAP.) Ministerstwo spraw wewnętrznych Hesji ogłosiło następujące tymczasowe wyniki niedzielnych wyborów samorządowych: socjał-demokracja uzyskała 630 mandatów (136 tys. głosów), Unia chrześcijańska - demokratyczna — 517 mandatów (601 tys. głosów), partia liberalno - demokratyczna — 395 mandatów (451 tys. głosów), komuniści — 91 mandatów (463 tys. głosów), narodowa demokracja — 56 mandatów (71 tys. głosów), partia pracy — 9 mandatów (15 tys. głosów) i inne partie łącznie 23 mandaty (26 tys. głosów). Uprawnionych do głosowania było 2.741.315 osób.

Powszechną uwagę zwraca działalność partii narodowo - demokratycznej, która występując po raz pierwszy w wyborach, uzyskała pewne sukcesy w Hesji. Partia ta niedawno dopiero powstała i uważana jest za skrajnie prawicowe stronnictwo, grupujące wielu hitlerowców.

na widowni
MIĘDZYKRAJOWEJ

Tak długo „trzeciej sily“

W Londynie obradują przedstawiciele związków zawodowych państw marszalskich. W Paryżu zebrała się przedstawiciele partii socjalistycznych tychże krajów, z wyjątkiem włoskiej partii socjalistycznej, tzn. partii Nenniego. W Amsterdamie zakończyły się obrady związków zawodowych państw Beneluxu. Wreszcie, znów w Paryżu, obraduje konferencja tzw. Akcji Chrześcijańskiej, reprezentująca z kolei wszystkie odłamy religijne, stojące na gruncie tzw. demokracji zachodniej. 7 maja rozpoczyna się w Haizie konferencja churchillowskiej Unii Europejskiej. Poza tym, jak wiadomo, w Londynie obradowała tzw. stała komisja Rady bevlunowskiej unii zachodniej, przy czym omawiano sprawę utworzenia stałej komisji wojskowej państw wchodzących w skład tej unii.

Nie trzeba podkreślać, że wszystkie te konferencje służą jednemu celowi — zmontowania na przyszłość planu Marshalla współpracy polityczno-gospodarczo-wojskowej państw biorących udział w tym planie. Na zewnątrz, w wersji oficjalnej, jest to montowanie tzw. trzeciej sily. Otóż wydaje się, że należy jeszcze raz sformułować wyraźniej to pojęcie. Wydaje się bowiem, że mimo faktu, iż imprezie tej patronują nazwiska ludzi tak bezapelacyjnie stojących „po tamtej stronie barykady“, jak Blum, Saragat (COMISCO), Robert Schuman (Akcja Chrześcijańska), Bevin (Unia Zachodnia), Churchill (Unia Europejska), Phillips Morgan (zw. zawodowe) — wciąż jeszcze panuje w tym względzie nieporozumienie.

Sukces partii de Gaulle'a w wyborach samorządowych we Francji tłumaczono „zmęceniem“ społeczeństwa francuskiego i tęsknotą do reżimu, któryby zdołał zlikwidować chaos, jakkolwiek później okazało się, że właśnie chaos nastąpił dopiero wówczas, gdy „socjalistyczny“ rząd Bluma okazał się zbyt słaby, by rozpocząć ostrą walkę z klasą robotniczą i nie umiał we własnych socjalistycznych szeregach przełamać, słabego zresztą, oporu przeciw podporządkowaniu się bez reszty prawicy.

Tuż w pomoc przyszła koncepcja montowania „trzeciej sily“ w skali międzynarodowej. Wykorzystano zaś w sposób zwykły ordynary liberalne tradycje przeszłości Europy Zachodniej, ukuto frazes o konieczności stworzenia czegoś, co miałyby uchodzić za jakiś pomost między amerykańskim kapitalizmem a niekapitalistycznymi krajami Europy środkowo- i południowo-wschodniej.

Praktyka następnych kilku miesięcy wykazała z jednej strony całą fikcyjność takiej koncepcji, z drugiej zdemaskowała istotne jej cele. Pośpieszne przyjęcie socjal-demokracji niemieckiej do COMISCO, rola, jaką wyznaczone Saragatowi oraz niektórym przywódcóm socjałistycznym w krajach Europy pld.

wschodniej, świadczy, że inspirator „trzeciej sily“ zarówno na odcińku socjalistycznym, jak i na terenie Światowej Federacji Związków Zawodowych chodziło nie o jakąś współpracę dwóch koncepcji politycznych i gospodarczych, lecz o odepchnięcie lewicy od władzy, o rozbięcie jedności klasy robotniczej, o wywołanie chaosu, z którego, jako jedyne wzbawienie, podsunęłoby społeczeństwu rządu prawicy i ukoronowanie się przed imperializmem amerykańskim.

Oświadczenie Lovetta, że partie socjalistyczne Europy Zachodniej, że „trzecia sily“ jest najlepszym sprzymierzeńcem polityki amerykańskiej w Europie, nie powinno pozostawić złudzeń i wyjaśnić bez reszty istotę zagadnienia. Oczywiście, mit „trzeciej sily“ w chwili obecnej jest najwygodniejszym parawanem, za którym można ukryć konsolidację sił reakcji, i tak długo też będzie istniał w opinii la-twowiernych.

(h.k.)

Przemówienie gen. Markosa

„Potrafimy odeprzeć i zniszczyć wroga“

ATENY, 27.4 (AP). Generał Markos, przemawiając ostatnio przed mikrofonem rozgłośni „Wolnej Grecji“, oświadczył: „Przed rokiem było nas zaledwie 25.000, dziś jest nas kilkakrotnie więcej. Monarchiści ateńscy mają armię złożoną z około 200.000 ludzi, a mimo to nie osiągnęli sukcesów. W styczniu br. zreorganizowano armię rządu ateńskiego wg. planów amerykańskich, jedyną reorganizacją ta spaliła na panewce wskutek niedoświadczenia dowództwa. Obecnie Amerykanie proponują nowy plan, wg. którego armia regularna ma być wycofana na tyły, a do akcji frontowej wejść mają oddziały tzw. gwardii narodowej, będącej odmianą SS. Rekrutacja do tych oddziałów odbywa się w Bizonii i obejmuje przede wszystkim kolaborantów i między innymi rodowe elementy faszystowskie... Gen. Markos stwierdził, że jak-

kolwiek armia monarchistyczna ma niewątpliwą przewagę techniczną — armia demokratyczna jest armią ludu i jej wola zwycięstwa potrafi odeprzeć i zniszczyć wroga.

Wg. ostatnich doniesień, armia gen. Markosa odniosła szereg dalszych sukcesów przede wszystkim na południu. W Epirze zniszczono 3 pułki ateńskie i rozbito częściowo 8 dywizję monarchistyczną.

Czołowe oddziały nacierających dywizji gen. Markosa walczą z oddziałami ateńskimi na wzgórzach Helikonu, posuwając się na tym froncie naprzód.

Walki o 25 km od Aten

ATENY, 27.4 (SAP). Komunikat rządowy donosi o ukazaniu się dużego oddziału armii ludowej na północnych zboczach Parnasu, o 25 km od Aten.

Porwanie ludzi ze strefy radzieckiej

„Metody“ działalności

policji amerykańskiej w Austrii

WIENIĘ, 27.4 (PAP). Wiedeńskie biuro TASS ogłosiło dwa komunikaty, dotyczące działalności amerykańskiej policji wojskowej i wywiadu USA na terenie Austrii.

W pierwszym komunikacie TASS, powołując się na raporty austriackich władz policyjnych, stwierdza, że amerykańska policja wojskowa porwała z radzieckiej strefy okupa-

cyjnej szereg ludzi, którzy do tej pory nie odnaleźli się.

W drugim komunikacie TASS przytacza wypadek zaarrestowania przez wydział amerykańskiej obywatela amerykańskiego Kurta Tuerka, członka straży fabrycznej, podlegającej administracji radzieckiej w zagłębiu naftowym. Tuerka aresztowano bez powodu i oficerowie wywiadu amerykańskiego usiłowali wydstać od niego pod groźbą tortur dane o składzie straży fabrycznej i o stosunkach w zagłębiu naftowym. Zwolnienie nastąpiło dopiero po interwencji radzieckiej komendatury.

Komunikat TASS-a stwierdza, że bezprzykładne i zachwale zachowanie się wywiadu amerykańskiego, do którego należą też próby wymuszenia od byłych jeńców wojennych wiadomości o Związku Radzieckim, dowodzi, że władze amerykańskie w Austrii zatraciły już wszelkie hamulce w wyborze metod, przy pomocy których usiłują one osiągnąć swój cel.

Plan Marshalla wywoła bezrobocie w Euronie

NOWY JORK, 27.4 (PAP). Bawiący w Stanach Zjednoczonych przemysłowiec szwajcarski Rene Normann oświadczył dziennikarzom na konferencji prasowej, że zalew Europy towarami amerykańskimi w ramach tzw. planu Marshalla spowoduje niewątpliwie znaczne bezrobocie na starym kontynencie. Normann stwierdził, że import amerykańskich towarów wieloimienicznych zmusił już kilku przemysłowców belgijskich do zamknięcia swych fabryk.

Jedynie odnowienie urządzeń fabrycznych i modernizacja ma być pozwołyliby zachodnim krajom europejskim odbudować swą gospodarkę i zapewnić pracę robotnikom.

Sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ

Ożywienie wzajemnych obrotów handlowych jedynym warunkiem odbudowy Europy

GENEWA, 27.4 (PAP). Sekretarz Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, wybitny ekonomista szwedzki Gunnar Myrdal wygłosił na pierwszym posiedzeniu trzeciej sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ przemówienie, poświęcone sytuacji gospodarczej Europy.

W sesji biorą udział przedstawiciele wszystkich krajów europejskich za wyjątkiem Hiszpanii która nie została zaproszona, oraz Portugalii, która nie przysłała delega-

cji. Na czele delegacji polskiej stoi minister pełnomocny Lychowski.

Gunnar Myrdal w przemówieniu swym zaznaczył, że ujemny bilans płatniczy Europy osiągnął katastro-

falne rozmiary i ulega stalemu pogorszeniu. Bilans ten ciąży nad całym gospodarczym Europą. Zadaniem Komisji jest szukanie środków dla wyrównania bilansu płatniczego. Gunnar podkreślił, że w pierwszym rzędzie należy dążyć do zmniejszenia obrotów handlowych Europy z krajami zamorskimi oraz do zwiększenia obrotów handlowych między krajami europejskimi. Europejskie kraje przemysłowe powinny dostarczać europejskim krajom rolniczym produktów przemysłowych i chemikaliów w zamian za żywność i surowce. Kraje europejskie — oświadczył Myrdal — muszą szukać nabywców dla swych produktów przemysłowych oraz źródeł zakupu potrzebnych towarów przede wszystkim w Europie. Taka polityka gospodarcza ożywi stosunki handlowe w Europie i przyspieszy odbudowę Europy.

Myrdal zwrócił szczególną uwagę na niski poziom produkcji rolnej w Europie. Zaznaczył on, że ludność Europy wzrosła, a produkcja rolna zmalała w stosunku do okresu przedwojennego. Europa może wyjść z impasu, jeżeli produkcja rolna zostanie w krótkim czasie podniesiona przez zmechanizowanie pracy na roli. Zmechanizowanie takie może jednak nastąpić przy pomocy krajów przemysłowych.

Mówca zwrócił również uwagę na niektóre przeszkody w dziedzinie handlu, waluty i kredytu, hamujące odbudowę Europy. Podał on szereg przykładów, świadczących o łatwych do usunięcia przeszkodach utrudniających procesy produkcji i przekazanie produktów konsumentom. Mówca wspominał przy tej okazji o marnotrawieniu łatwo psujących się towarów spożywczych w Holandii i we Włoszech. Zaznaczył on, że w niektórych wypadkach nie wykorzystuje się w całej pełni istniejących zasobów (przemysł drzewny w krajach skandynawskich). Podkreślił on, że w niektórych wypadkach z powodu braku drobnej ilości surowców wstrzymana jest produkcja nitrogenu w Norwegii, łożysk kulkowych we Włoszech itd.

W końcu Myrdal jeszcze raz z naciskiem podkreślił, że jedynym warunkiem odbudowy Europy jest ożywienie obrotów handlowych między krajami europejskimi. W tym kierunku powinna potoczyć się praca Europejskiej Komisji Gospodarczej.

Czystka

w adre straci francuskiej

PARYŻ, 27.4 (PAP). Sekretarz stanu Biondi otrzymał zlecenie przygotowania reformy administracyjnej, której głównym celem jest zwolnienie 120 tys. pracowników w ramach oszczędności budżetowych. Kola zwłazkowe wyrażają obawę, że nowe zwolnienia obejmą w pierwszym rzędzie przemysł znacjonalizowany, przy czym wymienia się tutaj cyfrę 70 tys. pracowników tego przemysłu.

Sekretarz generalny Federacji Związków Zawodowych Administracji Ogólnej Zimmermann oświadczył, że celem nowej czystki administracyjnej jest usunięcie pracowników, znanych z przekonań postępowych. Osiągnięte w ten sposób oszczędności będą zużyte na opłacenie amerykańskich funkcjonariuszów, mających kontrolować wykonywanie planu Marshalla.

Nowe trudności finansowe rządu francuskiego

PARYŻ, 27.4 (PAP). Prasa paryska donosi o nowych trudnościach finansowych, stojących przed rządem francuskim i wyrażających się sumą 70 miliardów franków franc. nowych wydatków. Na pokrycie te składa się m. in. 11 miliardów z tytułu podwyższenia zasiłków rodzinnych i niektórych import artykułów żywnościowych z terytorium Unii Francuskiej, których ceny z powodu przeprowadzonej dewaluacji wzrosły o 80 proc. oraz 25 miliardów jako równoważność „pomocy amerykańskiej“, która to suma winna być przekazana na specjalny Fundusz Banku Francuskiego.

W kilku wierszach

— Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie podał do wiadomości, że Związek Radziecki zawiadomił go o mianowaniu S. K. Carapkina delegatem do Rady Powiernictwa Narodów Zjednoczonych.

— Mieszkańcy Brna Morawskiego obchodzili uroczyste w niedzielę trzecią rocznicę wyzwolenia miasta przez Armię Radziecką.

— Jugosławia zgłosiła zastępcóm ministrów spraw zagranicznych drugie memorandum w sprawie Karyntii, oraz odszkodowań od Austrii.

— W dniach od 30 kwietnia do 10 maja odbędzie się w Rzymie zebranie sekretariatu i komitetu wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

— Dnia 26 bm. ogłoszono w Lublanie wyrok w procesie przeciwko 15 b. agentom gestapo. 11-tu spośród oskarżonych z Oswaldem, Presterlem i Dieblen na czele skazano na karę śmierci. Pozostali otrzymali wyrok od 15 do 20 lat więzienia.

— Brytyjska para królewska obchodziła w poniedziałek uroczyste 25 rocznicę zawarcia małżeństwa. Tłumy mieszkańców Londynu entuzjastycznie witają parę królewską, przejeżdżającą powozem.

— W strefie amerykańskiej Niemiec trwa nadal werbunek ochotników do greckiej armii rządowej. Na ochotników zgłaszają się przeważnie byli SS-mani i przestępcy wojenni, zwolnieni z obowiązków dla internowanych.

— Władze amerykańskie w Bawarii rozpoczęły w ostatnich czasach werbunek wśród Niemców sudeckich, wysiedlo-

nych z Czechosłowacji, do tzw. oddziałów „policji przemysłowej“. Wśród członków tych oddziałów prowadzi się propagandę rewizjonistyczną.

— Śledztwo w sprawie zabójstwa Galтана w Bogocle ustaliło, iż zabójca Juan Roasterra, związany był z ambasadą niemiecką.

— W dniu 28 kwietnia rozpoczyna się w Brukseli obrady ministrów finansów 5 krajów — sygnatariuszy „przymierza zachodniego“. Konferencja zbiera się na żądanie delegatów Wielkiej Brytanii i Francji w celu „usprawnienia współpracy gospodarczej i finansowej“ partnerów bloku zachodniego.

— W Grazu wybuchł nagle strajk lekarzy szpitalnych, który rozszerzył się błyskawicznie na całą Styrię. Strajkujący domagają się przyznania im kart żywnościowych dla ciężko pracujących i opóźnienia plac.

— Okręt rumuński „Transilvania“ opuścił w poniedziałek port w Marsylii udając się do Haify i Konstancyi. Na pokładzie swym wiezie on do Palestyny 308 emigrantów żydowskich z Europy Środkowej.

— Gen. Clay, gubernator wojskowy amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec przybył w poniedziałek z Berlina do Londynu, gdzie weźmie udział w konferencji na temat Niemiec.

— Duży oddział powstańców wietnamskich dokonał ataku na konwój francuski, w którym jechał dowódca wojsk francuskich na Daleki Wschód, gen. Raoul Galan. Gen. Galan wyszedł bez szwanku. W walce zginęło 50 Wietnamczyków i 7 Francuzów.

Wymowne świadectwo

Na otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich przyjechała specjalna delegacja rządu ZSRR, specjalna delegacja rządu fińskiego i bardzo liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie, z dziekanem korpusu amb. Liebidiewem na czele. Jest to wydarzenie, któremu trudno nie poświęcić specjalnej uwagi, na ogół bowiem Targi, czy to u nas czy gdzie indziej, nie wywołują zbytniego zainteresowania w świecie dyplomatycznym. Ale nasze tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie na tle istniejącej sytuacji politycznej i gospodarczej w Europie nabierają szczególnego znaczenia dla wielu krajów europejskich. Są dowodnym świadectwem potencjalnych możliwości udziału Polski w odbudowie Europy — stąd tak wielkie nimi zainteresowanie.

I bez Targów oczywiście wiadomo, co i ile Polska produkuje, co i ile może eksportować, ale na Targach można zobaczyć, jak wygląda to, co Polska produkuje. I to jest niewątpliwie bardzo istotne. Nasza produkcja nie tylko różni pod względem ilościowym ale przechodzi także głębokie i gruntowne przemiany jakościowe. „Odbudowa i rozbudowa naszego przemysłu — powiedział na otwarciu Targów min. Minc — odbywa się na bazie tworzenia nowych zakładów, powstawania nowych produkcji, nowych modeli, nowych wzorów, odbywa się jednym słowem na bazie coraz bardziej postępującej modernizacji”.

Te zmiany zachodzące w naszej produkcji wzmagać oczywiście atrakcyjność gospodarczą Polski dla wielu państw europejskich. Jak powszechnie wiadomo, polityka gospodarcza szeregu państw europejskich jest dwutorowa. Z jednej strony państwa te podporządkowują swe interesy gospodarcze, często z katastrofalnymi dla siebie skutkami, wymaganiom t. zw. planu Marshalla — z drugiej strony pod naporem konieczności życiowych nawiązują stosunki gospodarcze z państwami środkowej, wschodniej i południowo-wschodniej Europy. Ta droga zgodna jest z naturalnym rozwojem gospodarczym naszego kontynentu; niedawno stwierdziła to w swoim sprawozdaniu Europejska Komisja Gospodarcza ONZ, sugerując wyraźnie, iż tylko na tej drodze może nastąpić zasadnicza poprawa sytuacji gospodarczej. Trzeba stwierdzić, że świadomość tego na Zachodzie zaczyna się pogłębiać.

Stosunek Polski, ZSRR i państw demokracji ludowej do współpracy europejskiej jest powszechnie znany. Min. Minc, wspominając o tym, że w ciągu ostatnich czterech miesięcy zawarliśmy długofalną umowę handlową z Anglią, długofalną umowę handlową z Francją, poważną i rozszerzoną umowę handlową z Szwecją, umowę handlową o istotnym znaczeniu z Włochami i wreszcie umowę handlową z Holandią, powiedział następująco:

Liga do walki z rasizmem wybrała Radę Naczelną

W drugim dniu obrad pierwszej Ogólnopolskiej Konferencji Ligi do Walki z Rasizmem, dr Włodzimierz Michajłow, dyrektor departamentu szkół wyższych w Ministerstwie Oświaty, omówił rolę rasizmu w systemie środków, stosowanych przez imperializm.

Dla uzasadnienia gwałtów i podbojów i dla odwrócenia uwagi klas pracujących od istotnego wroga, imperializm rozwija pseudonaukowe teorie rasistowskie.

Mimo klęski faszystów i hitleryzmu, może grozić jego odrodzenie, nie tylko bowiem w krajach kapitalistycznych przyczyna, która wywołała istnienie takich potwornych ustrojów politycznych. Walka z rasizmem — kończy mówca — to walka z reakcją, z ciemnymi siłami świata kapitalistycznego.

W dyskusji wielu mówców podkreślano, że marxiem jest najsurowszym środkiem do walki z rasizmem, podcina bowiem korzenie rasizmu. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Ligi, który sekretarz generalny Ligi red. Knauf. Zjazd uchwalił wysłanie depezy

międzynarodowego obrotu handlowego”.

Świadectwem polityki polskiej jest także fakt, że na Międzynarodowych Targach Poznańskich 16 państw wystawiło swoje ekspozycje. Polska jest nie tylko eksporterem, ale i poważnym importerem, jest kontrahentem, który zdobywa w świecie coraz większe uznanie i coraz większe zaufanie.

Niezmiernie wielkiego znaczenia dla Polski jest rozwój stosunków gospodarczych z Związkiem Radzieckim. Pomimo, że ZSRR okazał nam dwukrotnie w ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej bezinteresownie pomoc w dostawach zboża, wzajemne nasze stosunki — jak

to stwierdził Min. Minc — odbywają się na bazie równości i rozwijają się coraz pomyślniej. Tegoroczny udział ZSRR w Targach Poznańskich jest imponujący. Wystawione ekspozycje przybyły w 80 wagonach. Ale my nie tylko kupujemy w ZSRR — my także sprzedajemy Związkowi Radzieckiemu, a wyroby nasze cieszą się tam coraz lepszym powodzeniem.

Mowa min. Minc'a wygłoszona na otwarciu Międzynarodowych Targów Poznańskich nie była okolicznościowym przemówieniem, lecz prawdziwym exposé o osiągnięciach polskiej produkcji i o współpracy polskiej z innymi państwami. Z exposé tego przytoczmy jedyne ustęp o Czechosłowacji: „Możemy już dzisiaj — powiedział min. Minc — w naszych stosunkach gospodarczych z Czechosłowacją jako realne hasło najbliższego okresu postawić przed sobą zadanie przejścia od współpracy gospodarczej do ścisłego czechosłowacko-polskiego gospodarczego sojuszu”.

Konkludując: Polska wzmocnia się gospodarczo coraz bardziej, opiera swą siłę gospodarczą na coraz szerszych podstawach i zajmuje w stosunkach międzynarodowych coraz poważniejszą pod względem gospodarczym pozycję.

St. M.

Posiedzenie Rady Państwa

Rada Państwa na swym kolejnym posiedzeniu, odbytym w dniu 26 bm. pod przewodnictwem ob. Prezydenta RP, zatwierdziła szereg projektów rządowych, dekretów, a po-

nadto budżet zwyczajny m. st. Warszawy na 1948 r.

Na posiedzeniu tym byli obecni przedstawiciele samorządu stołecznego, prezydentem miasta, ob. Tolwińskim, na czele.

Zakończenie zjazdu Tow. Przyjaciół Żołnierza

W dalszym ciągu obrad III Ogólnokrajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, prezes Zarządu Głównego, Stefan Matuszewski, zapoznał obecnych delegatów z planem pracy na rok 1948.

W planie TPZ przewiduje się pogłębianie więzi społeczeństwa z wojskiem przez wspólne organizowanie bibliotek, świetlic, fundowanie sprzętu sportowego, świetlicowego itp., rozszerzenie akcji wydawniczej, imprez sportowe, wystawy, koncerty muzyczne i recytatorskie dla wojska oraz prelekcje.

TPZ przejmie również opiekę kulturalno-oświatową nad świetlicami przy RKO na terenie całego kraju. TPZ zaimie się zorganizowaniem

kursów zawodowych dla żołnierzy, zdemobilizowanych, w celu podniesienia kwalifikacji zawodowych po zwolnieniu z wojska.

Po ożywionej dyskusji i zaakceptowaniu planu pracy, zebrani dokonali wyboru władz centralnych TPZ, które ukonstytuowały się w następującym składzie: prezes — Stefan Matuszewski, I wiceprezes — Róg Mieczysław, II wiceprezes — Szkop Stanisław, sekretarz generalny — Gruda Michał, skarbnik — Borbotko Michał.

Na zakończenie Zjazdu uchwalono rezolucję ideową, podkreślającą więź uczuciową między wojskiem a ludem polskim.

Na wdowy i sieroty po bojownikach Wolnej Grecji

Koło Ligi Kobiet przy Cukrowni w Brześciu Kujawskim — 1.950, Maria Sztakielska, Warszawa —

2.000, Komisja Centralna Związków Zawodowych z ofiar członków Związków Zawodowych — 5.000.000, Pracownicy, Dyrekcja Biura Kontroli przy Radzie Państwa — 24.140, Kom. Pow. PPR w Ząbkowicach Śl. — 15.436, Czytelniczy „Głosu W. Brzeża” — 33.486, Pracownicy Warsztatów PKP w Pruszkowie — 14.920, Pow. Kom. Pomocy Demokratycznej Grecji w Krasnymstawie — 37.200, Funkcjonariusze Obw. z Pracy w Milecinie — 14.710, Włodzimierz Kozoris, Kraków — 1.500, Komenda Okręgowa Straży Leśnej w Olsztynie — 9.200, Pow. Kom. Pom. Demokratycznej Grecji w Kętrzynie — 40.000, Funkcjonariusze więzienia w Białymstoku — 46.864, Pracownicy Państwowego Instytutu Elektrotechnicznego w Warszawie — 3.510, Oddział Polskiego Zw. Łowieckiego w Szamotułach — 2.900, Kom. Pow. PPR w Nidzicy woj. olsztyńskiej — 10.500, Jednostka wojskowa 3013 — 9.220, Funkcjonariusze Pow. Urzędu BP w Białymstoku — 8.100, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szczecinie — 8.400, Koło PPR VI Obwodu w Olsztynie — 1.725, Kursanci Centrum Wyszczolenia MO w Słupsku — 12.287, B. Łuciuł, Olsztyn — 200, Pracownicy Dyrekcji ZEOM, Olsztyn — 1.700, Koło ZWM przy KC PPR — 10.207, Zofia Ostrowska, Żyrardów — 150, Koło PPR przy Pow. Kom. MO w Suwałkach — 7.715, Pracownicy Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych — 20.000, Komitet Dzielnicowy PPR śródmieście, Kraków — 11.000, Wydział Propagandy KW PPR Kraków — 9.800, Pracownicy P.C.H. Centralnego Biura Zakupów i Sprzedaży Prod. Rolnych — 15.750, Bolesław Gajda, Biorkowice-Kłodzko — 350, Kom. Pow. PPR w Zielonej Górze — 1.000, Pracownicy KW MO w Kielcach — 8.300, Komitet Miejski PPR, Kłodzko — 9.500, Czytelniczy „Trybuna Dolnośląskiej” — 387.000, Gminny Komitet PPR w Polanicy-Zdroju — 13.500, Pracownicy Menicji Państwowej — 20.000, Komitet PPR w Krakowie — 1.100, Koło Zw. Zaw. PIS przy Zarz. Gł. Zw. Ucz. W. Zbr. — 17.750, Funkcjonariusze więzienia w Wiśniczu Nowym — 5.240, Kom. Pow. MO w Mielcu — 4.670, Funkcjonariusze WUBP w Olsztynie — 37.774, Krzysztof Konstancja Piaseczno k/Warszawy — 500, Warszawski Woj. Kom. PPR — 4.500, Komitet Powiatowy PPR w Bochni — 4.561.

Ofiary na rzecz wdów i sierot po poległych w walce o wolność i demokrację bojownikach greckich należy wpłacać na konto PKO Nr I — 6881.

RYSZARD KRYŃSKI
Tel-Aviv, w kwietniu.

Akademia Związku Polaków w Niemczech

BERLIN, 27.4 (PAP). Staraniem Związku Polaków w Niemczech odbyła się w niedzielę w Berlinie akademia z okazji trzeciej rocznicy odzyskania Ziemi Zachodnich. Sala kina, gdzie zgromadzili się licznie członkowie Polonii berlińskiej, była udekorowana godnymi narodowymi, a na ekranie widział wielki napis: „Nasza jest Odra, nasza jest Nysa”.

Akademle zagaił przewodniczący Związku Polaków — Drukarczyk, podkreślając osiągnięcia gospodarcze Polski, uzyskane w okresie trzyletnim na dawnych ziemiach piastowskich.

Jako przedstawiciel szefa Polskiej Misji Wojskowej w Niemczech przemawiał konsul gen. R. P. Marecki: „Polonia niemiecka — powiedział konsul — musi widzieć w Ziemiach Zachodnich symbol zakończenia swojej tułaczki i ostatecznego wyzwolenia wszystkich ziem polskich. W odpowiedzi na rewizjonistyczną propagandę, naród polski przystąpił do jeszcze większej pracy, zaś odpowiedzialność Polski na plan Marshalla jest plan zielonych pól i dymiących kominów fabrycznych zarówno na terenach odzyskanych, jak i w całym kraju”.

Hagana — żydowska Palestyna w walce

(Wywiad udzielony korespondentowi API na Bliskim Wschodzie przez dowództwo Hagany na zasadach wyłączności)

Hagana jest organizacją samoobrony żydowskiej w Palestynie. Powstała, rozwinięła się i wzrosła jednocześnie z wzrostem żydowskiego stanu posiadania.

W pierwszym okresie swego istnienia zadaniem Hagany było zapobiec grabieżom i napadom na osiedla żydowskie, a siły jej składały się w pierwszym rzędzie z uzbrojonych wartowników. Z biegiem czasu, gdy ataki nabrały innego, poważniejszego charakteru, a szczególnie od chwili przejścia przez Anglię mandatu Ligi Narodów nad Palestynę, wzrosły siły Hagany, charakter jej nabrał cech bardziej wojskowych. Opierając się na zasadzie ochotniczej służby młodzieży żydowskiej płci obojga, obdarzonej uczuciami narodowymi i obywatelskimi, Hagana w roku 1921, później w 1929 i wreszcie w latach 1936—1939, broniła w czasie rozruchów w Palestynie życia i mienia żydowskiego i uchroniła liczne gospodarstwa rolne, wsie i miasteczka od zniszczenia, mimo że właściwie rola ta powinna była przypaść w udziale wojskom brytyjskim, które — jak to u nich zwykle bywa — przybywały z reguły „za późno”.

W czasie niedawnej wojny światowej Hagana przekształciła się w wojsko. Część młodzieży żydowskiej, zarówno mężczyźni, jak kobiety, skierowana została do jednostek wojsk brytyjskich by walczyć z wspólnym wrogiem. Takich było około 30 tys. (czyli około 5 proc. ludności), inna część tzw. milicja osiedli żydowskich otrzymała podstawowe przeszkolenie wojskowe na miejscu.

Po zakończeniu wojny Anglicy prawie natychmiast zmienili swą taktykę na Bliskim Wschodzie. Widząc to postępowanie brytyjskie, Hagana przeszła na stanowisko oporu. DWIE INNE ZBROJNE GRUPY ŻYDOWSKIE

Irgum Zvai Leumi (Narodowa Organizacja Wojskowa) oraz Lochmei Herut Israel (Walczący o Wolność Izraela) również przystąpiły do akcji, choć ich metody oparte były o terror, podczas gdy Hagana propagowała zbrojny opór. Zgodnie ze swoją taktyką Hagana zorganizowała ochronę dla przeszło czterdziestu swych statków-lupinek, które przywoziły z obozów niemieckich i innych w tym czasie około 35 tys. nowych emigrantów do Palestyny.

W akcji tej Hagana natrafiła na potężne siły brytyjskie, na koncie tracąc licznych brytyjskich okrętów wojennych przeprowadzających blokadę wybrzeża żydowskiego w Palestynie.

W częstych starciach z wojskiem i marynarką królewską ginęli członkowie Hagany broniąc prawa swych braci z Europy do lądowania na ziemi palestyńskiej.

Anglicy dają Arabom wolną rękę i pomagają w organizacji sił zbrojnych i w interwencji z zewnątrz.

Z pomocą brytyjską Arabowie w Palestynie i Wielki Mufti siedzący chwilowo w Kairze czynią w Palestynie to, co im Hitler obiecał w czasie, gdy Mufti i Fauzi Kaukji przebywali w Berlinie w czasie wojny. Ostatni krok amerykański w sprawie Palestyny oznacza danie Arabom wolnej ręki, by z pomocą brytyjską mogli cel swój osiągnąć.

Sytuacja obecna zmusiła skupienie żydowskie w Palestynie do przemiany Hagany z organizacji samoobrony o charakterze paramilitarnym, na organizację wybitnie wojskową. Hagana mobilizuje wciąż młodzież żydowską od 17 do 35 lat, zarówno mężczyzn jak kobiety, z wyjątkiem nielicznych kategorii nie podlegających mobilizacji. Tysiące rekrutów przechodzą obecnie ćwiczenia wojskowe w różnych częściach kraju w ramach nowo utworzonej armii żydowskiej.

Jeśli chodzi o broń, której tak bardzo Haganie brak, zdana jest ona całkowicie na produkcję miejscową. Cały naród żydowski zamieszkały w Palestynie staje do walki w obronie swych słusznych praw.

Jeżeli chodzi o broń, której tak bardzo Haganie brak, zdana jest ona całkowicie na produkcję miejscową. Cały naród żydowski zamieszkały w Palestynie staje do walki w obronie swych słusznych praw.

SYTUACJA W SAMEJ PALESTYNE

wyglądała w tym okresie tak, że opozycja Żydów wobec Białej Księgi wprowadzonej przez Rząd Mandatowy (ograniczenie emigracji, zakaz sprzedaży ziemi etc.) uniemożliwiła Anglikom zachowanie w stanie nietkniętym i ch stanowiska i doprowadziła do politycznego bankructwa, które z kolei zmusiło Albiona do zdania losów Palestyny na łaskę Organizacji Narodów Zjednoczonych w Lace Success. I tak na forum międzynarodowym przeważającą większością głosów zapadła decyzja podziatu Palestyny. Decyzja ta nie przypadła do smaku Anglikom, którzy pod płaszczykiem „neutralności” zorganizowali systematyczny sabotaż decyzji ONZ. Dała ewakuacji brytyjskiej z Palestyny ustalona została w ścisłym porozumieniu z Arabami, by ułatwić przygotowanie siły zbrojnej do walki z Żydami — to znaczy z Hagana. Ten rozwój wypadków stworzył w Palestynie sytuację wręcz paradoksalną. Z jednej strony Anglicy dobrze pilnują linii wybrzeża, stosując blokadę Żydów jeśli chodzi o imigrację i import broni oraz przeszkadzają w tworzeniu milicji żydowskiej, łamiąc tym samym wyraźne zalecenia ONZ — z drugiej strony na granicach lądowych Palestyny nie widać ani jednego żołnierza angielskiego i

GRANICE TE STOJĄ OTWOREM DLA ARABÓW umożliwiając im przeprowadzenie formajnej inwazji.

Pszenica w awangardzie polityki

EUROPA Zachodnia cierpi nie dostatek. Nie zdołała jeszcze się odbudować, a zeszłoroczny nieurodzaj pogorszył jej położenie. Zarysowało się to szczególnie jasno w Francji, gdzie jesienią ubiegłego roku dzienna norma chleba została zmniejszona do 200 gramów.

Zjawisko to jest zastanawiające, gdyż występuje równoległe z huczną propagandą o pomocy amerykańskiej dla zniszczonych krajów Europy. Propaganda ta nie jest w stanie zataić faktu, że w ciągu 11 miesięcy r. 1947 wóz ziarna do Francji był o 0,5 miliona ton mniejszy niż w r. 1946 — chociaż ostatnie żniwa wypadły tam katastrofalnie. Nie wynika to z braku zboża w Ameryce. Przeciwnie, powstałe tam zapasy ciężko niepokojąco na rynku. Pierwszego stycznia br. wynosiły 21,6 miliona ton, niezależnie od pozostałych u farmerów niesprzedanych 11,6 milionów.

Zestawienie tych cyfr świadczy wymownie o tym, że zboże zamieniło się w... argument polityczny. Zagadnienia gospodarcze zostały podporządkowane grze politycznej. Podciąganie i rozluźnianie pasa ma przyczynić się do tym pełniejszego uzależnienia narodów zachodniej Europy od Waszyngtonu.

Tego rodzaju polityka nie jest rzeczą prostą. Jako olbrzymi producent ziarna Stany Zjednoczone muszą dbać o zbyt i trwale opanowywać nie rynków. Brak dostaw mógłby skłonić narody do tym szybszego usamodzielnienia się. Sprzecznym istniejącą w tych dążeniach znika, jeżeli przytoczymy sobie, że odbudowa rolnictwa jest trudna przy braku sprzętu, a fabryki, które ów sprzęt wytwarzają, nie odbudowują się tak szybko. Jednocześnie dostawa maszyn i narzędzi rolniczych została znakomicie uszczuplona. Tylko w ten sposób możemy zrozumieć, dlaczego w angielsko-amerykańskiej strefie Niemiec głód się powiększył, chociaż wóz w r. 1946 wynosił 1,1 miliona ton, a w 1947 — doszedł do 3,9 milionów.

Na dalszą metę, obrana metoda zmierza do zapewnienia St. Zjednoczonym stałego wywozu na dość wysokim poziomie. Można dziś już stwierdzić, że plan Marshalla na tym odcinku dąży do zapewnienia krajom europejskim... większej ilości zboża niż tej, która im w przyszłości będzie potrzebna.

Jak o tym donosiliśmy, 6 marca została w Waszyngtonie spisana umowa pomiędzy 3 krajami wywołującymi zboże: Stanami Zjednoczonymi, Kanadą i Argentyną, a 33 krajami nabywającymi. W umowie tej ustalono poziom eksportu na 5 lat. Wysokość zbytu przewidziana w tej umowie, jest uważana przez farmerów za zbyt niską, gdyż już dziś rozlegają się głosy dopominające się o ustalenie prawa premiowania wywozu pszenicy. Innymi słowy, Stany Zjednoczone, które tak energicznie zwalczały przed wojną wszelkie premiowania w innych — obecnie same zamierzają wstąpić na drogę dumpingu zbożowego.

Pszenica jest w tym wypadku awangarda. Olbrzymi rozrost produkcji amerykańskiej zmusza kierow-

nictwo gospodarcze USA do szukania dla niej rynków zbytu. Na porządku dziennym jest „pomoc” Europie, wobec tego organizuje się ją pod kątem widzenia interesów amerykańskich. Tak samo jak interesem farmerów amerykańskich jest upadek rolnictwa europejskiego, podobnie przemysłowiec amerykański niezbyt życzliwym okiem spogląda na odbudowę niezależnego przemysłu w Europie.

Jest to polityka krótkowzroczna. Oczywiście dobry kupiec pragnie, aby jego klientom powodziło się dobrze. Są to znane argumenty, lecz nie zapominajmy, że Stany są klasycznym krajem wielkich spekulantów. Operacje pszenicą skupowaną giełdowo, wzbogacają giełdżarzy, którzy przestają się

nią zajmować wtedy, gdy rozpocznie się nieuchronny kryzys rujnujący farmerów. Podobnie ekspansja przemysłowa dyskontująca plan Marshalla ma na celu stworzenie olbrzymiego światowego koncernu, który będzie opanowany przez bankierów amerykańskich — a że grozi to także kryzysem, to już dalsze zagadnienie. Na razie wiadomo, że wywieranie wpływu na politykę wyczerpanych ekonomicznie krajów jest znacznie łatwiejsze.

Koncerny i holdingi nie są szkołą współdziałania, odwrotnie — to szkoła gospodarczej dyktatury. Miliardy dolarów amerykańskich pracują nad tym, aby przekształcić świat na jedno przedsiębiorstwo. Pandolaryzm budzi wątpliwości nawet wśród entuzjastów planu Marshalla. Opakowanie go w ideologię współpracy jest mało przekonujące. W kraju kapitalistycznym ponad polityka wyrasta bankier. To istotna przyczyna rozdźwięków pomiędzy teorią a praktyką tej wspólnej pracy i... pomocy.

Obroicy eksportowo - importowe sektora prywatnego w marcu

Prywatni eksporterzy i importery zawarli w marcu szereg umów na łączną sumę ponad 780 tys. dolarów. Eksport obejmuje: wywóz jaj za łączną sumę około 600 tys. dolarów, drzewa, wikliny i wyrobów drzewnych za ponad 76 tys. dolarów, drobiu za 49 tys. dolarów, gwoździ za około 27 tys. dolarów, ryb za blisko 17 tys. dolarów oraz nasion prawie za 7 tys. dolarów i

szkła aptecznego za około 5 tys. dolarów.

Import w ramach zawartych umów obejmuje chemikalia i farmaceutyki, kauczuk i fibre, wełnę surową, opony i dętki, żarówki i lampy samochodowe, wiertarki elektryczne i narzędzia rzemieślnicze, śledzie, piły, stal, wyroby stalowe, surowe szcztokarskie, pomarańcze cytryny oraz zegarki, skórę i nasiona.

Wełna australijska dla Polski

Według wiadomości z Melbourne Australia zaoferowała sześciu europejskim państwom wełnę surową wartości 1,1 mln. funtów. Do państw tych należą: Włochy, Polska, Austria, Grecja, Węgry i Jugosławia. Włochy i Polska mają otrzymać wełnę za 500 tys. funtów w równych częściach, podczas gdy każdy z pozostałych krajów ma otrzymać wełnę za 150 tys. funtów. Wełna ta musi być zakupiona przez

agentów na aukcjach, przy czym Bank Międzynarodowy Odbudowy gotów jest postawić do dyspozycji w drodze kredytu odpowiednie środki. Poza tym rząd australijski powiadomił wspomniane państwa, że mogą zamiast wełny otrzymać równie inne artykuły prócz pszenicy i surowki. Blizsze warunki zakupów ustalone będą drogą pośrednich rokowań między Australią a wspomnianymi krajami.

Bank międzyamerykański

Na konferencji w Bogocie prezes Argentyńskiego Banku Centralnego przedłożył w imieniu prezydenta Argentyny Perona projekt stworzenia międzyamerykańskiego banku. Argentyna oświadczyła gotowość postawienia do dyspozycji gros kapitałów potrzebnych dla założenia tej instytucji, przy czym skłonna jest wpłacić odpowiednie udziały drogą zaliczek za te wszystkie kraje Ameryki Łacińskiej, które nie rozporządzają w danej chwili odpowiednimi środkami.

Działalność kredytowa banku ma w myśl tego projektu rozciągać się na liczne dziedziny, a więc na popieranie produkcji i wymiany towarowej, wykorzystanie narodowego bogactwa, osiągnięcie wyrównania bilansów handlowych dla nabycia środków żywnościowych, maszyn, środków transportowych i produkcyjnych, finansowanie imigracji, jednym słowem jak to ogólnie w projekcie powiedziano, dotyczyć ma podniesienia standardu życiowego mieszkańców Ameryki Łacińskiej.

ZA GRANICĄ PISZA

Stosunki w Zagłębiu Ruhry — „Berlin to nie Chicago” — Reżim frankistowski w Europie Zachodniej?

„The News Statesman and Nation”

zamieszcza korespondencję z Zagłębia Ruhry, w której pisze:

„Sledząc ostatnie wydarzenia na tym terenie, dochodzi się do przekonania, iż powzięta pod naciskiem Stanów Zjednoczonych decyzja odcroczenia nacjonalizacji ciężkiego przemysłu w Zagłębiu Ruhry kryje w sobie wiele niebezpieczeństw. Zamiast nacjonalizacji miało przeprowadzić dekartelizację 6-ciu wielkich kombinatów przemysłowych: Vereinigte Stahlwerke, Mennessmann, Krupp, Haesch, Klenner i Gute Hoffnungshuette. Jednakże wprawdzie własności nie nastąpiły żadne zmiany, chociaż przekazano znaczną część aktywów tych koncernów świeżo powstałemu twardzystemu i poddano je pod tymczasowy zarząd komisaryczny.

O kierunku stosowanej wobec tych zakładów polityki świadczy najlepiej fakt zatrudnienia w Vereinigte Stahlwerke Waltera Rolanda, b. członka partii hitlerowskiej, który przez cały czas wojny zajmował stanowisko przewodniczącego specjalnego komitetu przy ministerstwie uzbrojenia. Również charakterystyczną jest nominacja Hermana Reischa, dyrektora Gute Hoffnungshuette, na członka komitetu, utworzonego w celu zwiększenia produkcji stali. Komitet ten, złożony z przedstawicieli władz sojusznicych i przemysłu niemieckiego, funkcjonuje przy Radzie Gospodarczej Bizonii. Reisch, który podobno ma mieć powierzone sobie sprawy rozdziału surowców i sił roboczych, nigdy nie ukrywał negatywnego stosunku do wprowadzenia kontroli społecznej w przemyśle niemieckim i przeprowadzenia dekartelizacji.

Niezdecydowanie państw sojusznicych wobec problemu nacjonalizacji ciężkiego przemysłu w Zagłębiu Ruhry spowodowało powstanie próżni, którą zapełniają obecnie ludzie pokroju Reischa Rolanda i Dinkelbacha.

„Taegliche Rundschau” zamieszcza artykuł p.t. „Berlin — to nie Chicago”, w którym pisze:

„Policja niemiecka zarówno w strefie amerykańskiej Niemiec, jak i Berlina jest przesiąknięta du-

chem hitlerowskim, bowiem w szeregu jej znalazło się wielu dawnych członków Gestapo i SD. W tych warunkach sektor amerykański Berlina stał się schronieniem dla wszelkiego rodzaju szumowin i organizacji, szerzących wrogię strategię przeciwko radzieckiej strefie okupacyjnej. Wśród władz amerykańskich znajdują się pewne osobistości, które wręcz popierają działalność tych organizacji, zaś pewna odłamy prasy uprawiają otwarcie antyradziecką propagandę”.

„Taegliche Rundschau” wskazuje następnie na szereg wypadków, w których bohaterami napadów ulicznych byli żołnierze w amerykańskich uniformach, zaznaczając, że tymi metodami władze USA nie zdołają na pewno usposobić przychylnie Berlińczyków dla amerykańskiego sposobu życia.

„Humanite”

W artykule p.t.: „Stany Zjednoczone dążą do ustanowienia w Europie Zachodniej reżimu frankistowskiego”, ogłosił oświadczenie kierownika wydziału europejskiego agencji International News Service, Smitha. Smith pi-

„Po przybyciu do Rzymu usłyszałem, że sprawa możliwości zabrania partii komunistycznych w całej Europie Zachodniej, na wzór tego co uczyniono we frankistowskiej Hiszpanii i Portugalii, jest przedmiotem półoficjalnych rozmów dyplomatycznych. Rozmowy te związane są z pobytami w Europie specjalnego wysłannika prezydenta Trumana przy Watykanie, Mayrona Taylora. Istnieje prawdopodobieństwo, iż europejska Unia Zachodnia może zrealizować uchwałę o zabronieniu partii komunistycznych.

W komentarzu do oświadczenia Smitha „L'Humanite” pisze:

„Wynika z tego jasno, iż celem Stanów Zjednoczonych jest ustanowienie w całej Europie Zachodniej „demokracji” przypominającej „demokrację” rządów Franko lub Salazara. Ma to być przeprowadzone za pośrednictwem brukselskiej Unii Zachodnio-Europejskiej. Czy wiadomości Smitha zostaną sprostowane przez Quai d'Orsay? — zależy na zakończeniu „L'Humanite”.

Kiosk radziecki na Targach Poznańskich

Związek Radziecki uruchomił na Targach Poznańskich kiosk, w którym jest sprzedaż detaliczna papierosów, win, kawioru, wyrobów cukierniczych i innych artykułów spożywczych. Kiosk ten już w pierw-

szym dniu Targów oblegany był przez liczne rzesze zwiedzających. Jak stwierdziło kierownictwo zespołu radzieckiego pierwszy dzień Targów przyniósł ponad 2,5 mln. zł obrotu.

W pawilonie jugosłowiańskim

W pawilonie jugosłowiańskim na Międzynarodowych Targach w Po-

znaniu odbyła się konferencja na której przedstawiciel handlowy Jugosławii p. Wladimir Caicic poinformował zebranych dziennikarzy, że ekspozycja wystawiona przez Jugosławię dobrze została w ten sposób, aby umożliwić zarówno sferom handlowym Polski, jak i zwiedzającej publiczności zorientowanie się w eksportowych możliwościach Jugosławii. Podstawowymi produktami eksportu Jugosławii są: drzewo — szczególnie twarde, rudy metalowe, tytonie woski gatunkowe, wyroby skórzanne, skóry surowe, artystyczne tkaniny ludowe oraz wina owocowe. Jugosławia pragnie jak najściślejszego kontaktu z Polską, od której spodziewa się otrzymać wiele produktów, przede wszystkim maszyny, urządzenia elektrotechniczne, niektóre wyroby włókiennicze, węgiel i koks.

„Forma pracy produkcyjnej w stosunkach wytwórczych kapitalizmu stanowi wyraz eksploatacji robotnika produkcyjnego. Dlatego też występuje ona jako specyficznie społeczna forma pracy materialno-produkcyjnej, będąc, jak to stwierdza Marks, „jedynym skrótem dla oznaczenia całej pełni tego stosunku w którym siła robocza występuje w kapitalistycznym procesie produkcji”.

Końcowy ustęp swej pracy Kronrod poświęcił omówieniu problemu pracy produkcyjnej w społeczeństwie socjalistycznym.

Obok ciekawej pracy radzieckiej go ekonomisty znajdujemy w dziale artykułowym pracę dra Cz. Strzeszewskiego, której tematem jest problem czasu w prawie wydajności zmiennej, artykuł dra J. Zagórskiego p.t. „Techniczna koncepcja kosztów a optimum produkcji”, artykuł dra Bronisława Oyrzanowskiego „Koszty krańcowe a produkcja optymalna”.

W dziale „Miscellanea” W. Fabiarkiewicz porusza problematykę t.zw. teorii produkcji usług, a dr. M. Orłowski zagadnienie szybkości obiegu pieniądza.

W dziale „Oceny i Rozbiory” znajdujemy szereg ciekawych recenzji, głównie prac ekonomistów zagranicznych. Całość treści nowego numeru „Ekonomisty” dopełnia starannie opracowana bibliografia (a)

Wśród wydawnictw

Nowy numer kwartalnika „Ekonomista”

Wyszedł już z druku nowy numer kwartalnika „Ekonomista”, organ Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Dział artykułowy otwiera praca radzieckiego ekonomisty J. A. Kronroda na temat „Zasadnicze zagadnienia teorii Marksa i Lenina dotyczące pracy produkcyjnej w ustroju kapitalistycznym i socjalistycznym”. Praca ta została ogłoszona swego czasu w czasopiśmie „Izwestia Akademii Nauk SSSR — Otdielenie Ekonomiki i Prawa”.

Po krótkim wstępie podkreślającym wagę problemu pracy produkcyjnej, która należy do rzędu najważniejszych kategorii ekonomii teoretycznej, autor, w pierwszej części swego obszernego artykułu, omawia ogólną teorię pracy produkcyjnej Marksa.

Podstawowe jej momenty Kronrod sprowadza do trzech zasadniczych. Pierwszą teza jest ta, że praca produkcyjna jest to taka która się realizuje jako praca, celowa ludzka działalność w tworzeniu i zawłaszczaniu wartości u-

żytkowych dla ludzkich potrzeb „jako ogólny warunek wymiany materii między człowiekiem a przyrodą”, jest ona zatem materialną pracą produkcyjną. Druga teza jest ta, że funkcją pracy produkcyjnej jest produkcja materialna. Trzecia wreszcie teza mówi, że praca produkcyjna stwarza materialną podstawę dla funkcjonowania pracy nieprodukcyjnej.

„Całość spełnianej w społeczeństwie pracy dzieli się na dwie dziedziny: dziedzina materialnej pracy produkcyjnej oraz dziedzina pracy niematerialnej. Praca produkcyjna jest więc decydującą cechą produkcji materialnej jako takiej. Kierując się określeniem pracy produkcyjnej ogólnie danym przez Marksa, można oznaczyć produkcję materialną jako proces oddziaływania społeczeństwa na przyrodę, gdzie realizuje się wymiana materii między społeczeństwem a przyrodą, gdzie rzecz dana od przyrody zmienia się przez pracę i przy pomocy narzędzi pracy zgodnie z ludzkimi potrzebami, oraz zostaje za-

właszczona przez społeczeństwo (tworzenie wartości użytkowej).

Marks określa zwięźle produkcję jako „przywłaszczenie przez jednostkę przedmiotów natury — wewnątrz i za pośrednictwem określonej formy społecznej. Lenin podkreśla, że „w każdym ustroju społecznym produkcja polega na oddziaływaniu robotnika na materię i jej siły, zaś Stalin mówiąc o siłach wytwórczych stanowiących jedną stronę produkcji wskazuje na to, że ta strona produkcji wyraża „stosunek ludzi do przedmiotów i sił przyrody wykorzystywanych w celu produkcji dóbr materialnych”.

Nauka o pracy produkcyjnej — pisze dalej Kronrod — oraz materialnej produkcji daje kryterium dla określenia pojęcia „produkt społeczny”. — „W produkcji przejawiają się wyniki pracy ludzkiej skierowanej na reprodukcję materialnych warunków życia społeczeństwa, czyli na zawłaszczenie dóbr przyrody, zaspakajających potrzeby ludzkie”. Natomiast „wyniki produkcji duchowej nie tworzą produktu w sensie ekonomicznym, bo wyobrażają one jedynie odbicia procesów bytu materialnego”.

Wychodząc z tych założeń autor rozwija w dalszym ciągu zagadnienie przechodząc z kolei do krytycznego omówienia problemu pracy produkcyjnej w społeczeństwie burżuazyjnym.

Osiągnięcia przemysłu naftowego w pierwszym kwartale

PRZEGLĄD kwartalnych sprawozdań z działalności przemysłu naftowego świadczy o stałym wysiłku zmierzającym nie tylko do utrzymania ale i zwiększenia produkcji ropy oraz jej przetworów.

W pierwszym kwartale 1948 r. wykonano plan produkcji w 105,7 proc. wydobywając 33.167.901 kg ropy. Analiza prac eksploatacyjnych wykazuje, że z otworów dowiezionych do końca 1947 r. uzyskano 88,4 proc. — 29.317.383 kg, z odbudowy ciśnienia złożowego 7,1 proc. — 2.357.667 kg, z nowych dowiezień i pogłębień 4,5 proc. — 1.492.848 kg.

W okresie sprawozdawczym dowieziono i oddano do eksploatacji 9 otworów, z których na szczególną uwagę zasługują odwiert „Folusz 3”. W czasie próbnej eksploatacji w marcu wyprodukował on 85.600 kg ropy. Z końcem kwartału czynnych było 10 urządzeń odbudowy złoża systemu „Marietta” z 36 otworami łączącymi.

Urządzenia te przyczyniły się do stałego wzrostu średniej dziennej nadwyżki produkcji ropy i przedstawiały się w poszczególnych miesiącach następująco: styczeń — 25.030 kg, luty — 25.742 kg, marzec — 26.942 kg.

Ponieważ system „Marietta” polega na wydobywaniu ropy ze złoża przy pomocy ciśnienia, wtłoczono w tym celu 3.911.958 m³ powietrza oraz 80.618 m³ gazu przy ciśnieniu 6 — 27 atm. Wymienione prace pokryły z nadwyżką straty wywołane przyczynami technicznymi (przeciąganie pomp, wymiana części, podczyszczenie i pogłębianie otworów, stłoki z powodu defektów) oraz naturalnym spadkiem produkcji wynoszącym 1.551.723 kg na otworach dowiezionych do końca ubiegłego roku.

W efekcie końcowym — średnia dzienna produkcja sukcesywnie wzrosła i wynosiła jak następuje: styczeń — 363.735 kg, luty — 364.816 kg, marzec — 364.917 kg.

GAZ ZIEMNY

Plan produkcji gazu ziemnego w I kwartale został wykonany w 83,3 proc. Przyczynami niewykonania planu były następujące okoliczności:

- a) mały pobór gazu na Sekcji Roztoki i Gorlice z powodu wykańczania budowy urządzeń gazoliniarnych;
- b) przebudowa i naprawa magistrali gazowej na Sekcji Dębówiec.

Gaz ziemny eksploatowany był 54 otworami wyłącznie gazowymi i 2507 otworami ropno-gazowymi.

W kwartale sprawozdawczym dowieziono na polu Bieśni-Szalowa otwór „Heddy 4” z produkcją średnią — 25 m³/min. przy ciśnieniu głowicowym 18 atm.

GAZOLINA

Plan produkcji gazoliny surowej został wykonany w 102,5 proc. Czynnych było 8 gazoliniarni oraz 7 urządzeń stabilizacyjnych i syfonówka w Strachocinie.

Do wzrostu produkcji gazoliny przyczyniły się w pierwszym rzędzie ulepszenia techniczne w gazoliniarni w Roztokach, dzięki którym zwiększona została ilość gazu obiegowego i wzrost wydajności o 3 g. z m³ gazu, oraz zastosowanie podmuchu gazowego w urządzeniu stabilizacyjnym w Turaszówce, gdzie osiągnięto wydajność gazoliny ok. 50 g. z kg ropy.

Z powodu niewykonania stacji kompresorowej w Gorlicach gazoliniarnia w Gliniku nie przerabiała jeszcze projektowanych ilości gazu mokrego w Sekcji Lipinki-Kryg-Gorlice. Gaz z tych Sekcji przerabiany był w gazoliniarni w Lipinkach.

Ogółem w gazoliniarniach przerobiono 29.001.203 m³ gazu, uzyskując 1.813.772 kg tj. 79,1 proc. całkowitej produkcji, oraz w urządzeniach stabilizacyjnych przerobiono — 16.707.691 kg ropy, uzyskując — 470.187 kg tj. 20,9 proc. całkowitej produkcji.

Średnia dzienna produkcja gazoliny wzrastała w poszczególnych miesiącach i przedstawia się następująco: w I — 23.610 kg, w II — 23.085 kg i w III — 26.885 kg.

Zakłady ceramiczne w Polance w I kwartale były nieczynne (sezon marny) prowadziły prace przygotowawcze celem podjęcia produkcji w II kwartale, jak: przebudowę komór i kanałów ciągowych, czyszczenie kotłów parowych, naprawę wózków kolebowych, czyszczenie i uzupełnianie części w prasach ceglarskich, remont magazynu i mieszalni, odgruzowanie szop suszarnianych itp.

RAFINERIE

W I kwartale br. czynnych było 5 rafinerii, 4 fabryki smarów oraz fabryka opakowań naftowych. W miesiącu lutym 1948 r. CZPN przejął pod zarząd fabrykę lepków bitumicznych-smołowych w Schodnicy k. Czechowic.

Zakłady te przerobiły 31.150,4 ton ropy krajowej (101,8 proc. planu) i 12.068,5 ton ropy import. (100,6 proc. planu).

Rafinerie Jedlicze, Jasło i Glinik przerabiała ropę krajową natomiast rafineria Czechowice przeprowadzała doświadczalną przeróbkę ropy perskiej; na urządzeniach destylacji wieżowej. Rafineria Trzebinia gromadziła w miesiącach styczniu i lutym ropę perską którą przerabiała w m-cu marcu.

W rafinerii Jedlicze przestabilizowano 1.812 ton gazoliny surowej uzyskując 1.378 ton gazoliny stabilizowanej i 399 ton gazu płynnego. Nie wykonano planu dla następujących produktów: benzyna (97,3 proc. planu) w związku z remontem destylacji rozkładowej i odrobieniem surowych benzyn rozkładowych w m-cu styczniu, natomiast w m-cach lutym i marcu plan został wykonany z nadwyżką w związku z uruchomieniem karburatoru z przejściem na odbiór nafty świetlnej, olej gazowy (74 proc. planu) z powodu przejściowego i zwrotnego w następnym okresie zużycia oleju gazowego, jako rozpuszczalnika przy przeróbce ciężkich olejów parafinowych w rafinerii Glinik i Jasło; smary stałe (46,1 proc. planu) i koks (89,9

proc. planu) z powodu zmniejszonego zapotrzebowania rynkowego.

Znaczne przekroczenie planu olejów smarowych (157,6 proc. planu) wywołane zostało zwiększonym zapotrzebowaniem oleju wagonowego.

Nowo objęta fabryka lepków bitumicznych-smołowych w Schodnicy koło Czechowic wyprodukowała nie przewidzianą planem na I kwartał br. ilość 339 ton masy bitumicznej.

WIERCENIA POSZUKIWAWCZE

W I kwartale odwiercono 3.411,8 m. wykonując plan w 104,4 proc. Stan wierceń na koniec kwartału przedstawiał się następująco: w wierceniu 13 szybów, w budowie 7 szybów, w likwidacji 5 szybów, w rekonstrukcji 2 szyby, razem 27 szybów.

Otwór Siedlec 1 zlikwidowany do 1 horyzontu (438 m) produkując gaz w ilości 6,5 m³/min. przy ciśnieniu głowicowym 21,2 atm. Otwór Ciężkowice 4 nawiercił ślady gazu w głęb. 257 — 272,2 m. otwór Łapczyca nawiercił gaz w głęb. 418 m.

Aktualnym zagadnieniem dla wierceń poszukiwawczych jest oddanie do dyspozycji nowoczesnego sprzętu wiertniczego. Brak narzędzi — głównie świrdrów, gryzerów i rozszerzaczy — wywołuje mały postęp wierceń. Poza tym brak odpowiedniego transportu powoduje trudności.

Dział Geologii prowadzi kontrolę wierceń pod względem geologicznym, ponadto kontrolowano płytkie ręczne wiercenia i kopanki w okolicy Ozorkowa dla zbadania struktury geologicznej tego rejonu.

W laboratorium mikrofaunistycznym badano i oznaczono mikrofaunę, sporządzono wykres jakościowy i ilościowy rozmieszczenia mikrofauny z otworu Pilzno 1.

Dział Geofizyki przygotował długie elektrody zasilające, dostosowane do terenów suchych i piaszczystych, ukończył obliczenia i materiały kartograficzne dla obszaru prac letnich w Kłodawie. Grupa karotażowa dokonała szeregu pomiarów w otworach wiertniczych, a w grupie sejsmicznej sprawdzono działanie aparatury w warunkach prób laboratoryjnych oraz rozpoczęto wykonanie pewnych uzupełnień niezbędnych w warunkach polowych.

Robotnicy przed Świętem Pracy

Hutnicy, jako jedni z pierwszych podjęli hasło uczczenia dnia 1-go Maja zwiększeniem wydajności produkcyjnej. Za pierwszymi, samorzutnymi zgłoszeniami hut: „Bobrek”, „Kościuszko”, „Stalowa Wola” itp. do akcji przyłączając się jedna za drugą załogi, zmiany, a nawet poszczególne przodownicy.

W ostatnich dniach z inicjatywy rady zakładowej huty „Sosnowiec” oddział „Katarzyna”, załoga postanowiła ukończyć remont pieca płomiennego przed dn. 1-go maja czyli o 2 tygodnie wcześniej niż planowano. W tym celu wydział remontowy zobowiązał się zmontować misę rozdzielczą w ciągu 24-ch godzin. Wydział budowlany skrócił prace przy robotach fundamentowych i ułożeniu rurociągów. Wydział elektryczny zobowiązał się na prawie wsadzarce elektryczną w ciągu 4-ch dni, wreszcie biuro techniczne przyspieszyło termin dostawy części zapasowych.

Pracownicy Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych z okazji zbliżającego się Święta Pracy postanowili zwiększyć dodatkowo produkcję. Między innymi Zakłady Górniczo-Hutnicze „Orzeł Biały” dadzą na 1-go maja o 2 tys. ton więcej rudy cynkowej, zwiększą również produkcję blendy flotacyjnej. Produkcję markazytu flotacyjnego zakłady te powiększą do stanu nieosiąganego dotychczas.

Załoga zakładów hutniczych „Szo-pieniec” zobowiązała się na 1-go maja wykonać ponad plan produkcji: 100 ton ołowiu i 500 kg srebra, 100

ton cynku hutniczego, 25 ton materiałów ogniotrwałych, 50 ton blachy cynkowej.

Rafineria metali Wrocław postanowiła po raz pierwszy osiągnąć produkcję miesięczną 800 ton.

Pracownicy walcownicy metali Norblin w Warszawie uchwalili między innymi uruchomić na 1-go maja piece elektryczne „Ajax”. Również z szeregu zakładów przemysłowych Dolnego Śląska dochodzą wiadomości o odbywających się tam zebraniach załóg fabrycznych, na których robotnicy jednogłośnie uchwalają rezolucję o wzmożeniu tempa współzawodnictwa pracy i tym samym wykonanie planu produkcji za kwiecień z jaknajwiększą nadwyżką. Liczne fabryki, kopalnie i zakłady przemysłowe stawiają sobie konkretne zadania, których realizacja ma być najlepszym uczczeniem Święta Pracy.

Robotnicy „Pafawagu” na ogólnym zebraniu wydziału RW 2, uchwalili jednogłośnie wyprodukować w kwietniu br. 2 tendry ponad plan. Ponadto załoga tendrowni wysłała w kwietniu do fabryk parowozów 28 tendrów zamiast planowanych 20 sztuk.

Wydziały mechaniczne i remontu zobowiązały się uruchomić pompę do wielkiej prasy hydraulicznej.

Robotnicy Państwowej Fabryki Wodomierzy we Wrocławiu postanowili przez wzmożenie współzawodnictwa pracy wykonać kwietniowy plan produkcji z nadwyżką 30 procent.

Rozbudowa kopalni „Victoria”

Dolnośląskie Zjednoczenie Przem. Węglowego przystąpiło ostatnio do prac, mających na celu połączenie zatopionych przez Niemców szybów „Witold” i „Klara” przekopem podziemnym długości 8 km z eksploatowanymi szybami na kop. „Victoria”.

Przekop podziemny połączy szyby „Witold” i „Klara” poprzez szyb „Barbara” z kop. „Victoria”.

Połączenie zatopionych szybów nastąpi w r. 1950. Równocześnie prowadzi się prace nad odwadnianiem szybów.

„Archimedes” powraca do swych tradycji

Fabryka „Archimedes” we Wrocławiu była przed wojną najpoważniejszym dostawcą śrub wytrzymałościowych, stosowanych w przemyśle motoryzacyjnym i lotniczym. Obsługiwała ona cały świat, eksportując swe wyroby na Bliski i Daleki Wschód, Bałkany, i do Ameryki Południowej.

Ostatnio „Archimedes” wraca do swych tradycji. Mnożą się oferty firm zagranicznych odnośnie możliwości zakupu jej wyrobów.

Zakłady „Archimedes” uległy w czasie wojny całkowitemu zniszczeniu. Wielkim wysiłkiem odbudowano je dotąd w 70 proc. i uruchomiono przede wszystkim te działy produkcji, których potrzebował rynek wewnętrzny. Wyrabiano więc od początku śruby i nitki, rozszerzając ciągle zakres produkcji i jej ilość. W marcu 1946 roku fabryka oddawała na rynek 10 ton śrub i nitów. W marcu roku bieżącego produkcja osiągnęła 370 ton, a w sierpniu dojdzie do 500 ton.

W miarę odbudowy i rozwoju produkcji przystępuje „Archimedes” do zorganizowania nowych działów. Pod koniec roku bieżącego ruszy dział śrub wytrzymałościowych, o charakterze wybitnie eksportowym, oraz dział produkcji maszyn śrubarskich, których dotkliwy brak daje się odczuwać. Pierwsza taka maszyna znajdzie się prawdopodobnie już na Wystawie Ziemi Odzyskanych, jako dowód poważnego osiągnięcia fabryki.

»Portorob»

ustanowi rekordy

Uruchomiona przed miesiącem Robotnicza Spółdzielnia Usług Portowych „Portorob”, w krótkim okresie swego istnienia ustanowiła już szereg rekordów przetankowych. Na terenie portu gdańskiego spółdzielnia obsłużyła już 18 statków, uzyskując przeladunek 60 tys. ton towarów.

Jak dotychczas wyładunek rudy jednej brygady dźwigowej wynosił ok. 500 do 650 ton. W połowie miesiąca jedna z kolumn „Portorob” przeladowała 1.000 ton. Przy rozładunku statku „Persanger” w ciągu jednej zmiany brygada wyładowała 1.188 ton. Przy przeladunku cementu t eksportowego uzyskano nie notowany dotychczas wynik 800 ton w ciągu 8 godzin. Polska S.S. „Białystok” który przywiózł 9 tys. ton fosforu z półn. Afryki, wyładowano w ciągu 5 dni, zamiast przewidzianych umową, 9 dni. Skrócenie czasu postoju statku o 4 doby ma poważne znaczenie dla statku i armatora gdyż przyspiesza ruch statku i obniża koszty jego posadźców przy nadbrzeżu.

Inwestycje przemysłu węglowego

DOSTAWY zagraniczne dla przemysłu węglowego mają poważne znaczenie, chodzi tu głównie o maszyny, których brak daje się wyraźnie odczuwać w naszych kopalniach.

W roku 1947 stosunki handlowe przemysłu węglowego z zagranicą zostały znacznie rozszerzone. Zamówiono maszyn i urządzeń na sumę 12.443.405 dolarów, a otrzymano za 4.325.000 dolarów, w tym za 2.533.000 dolarów z dostaw UNRRA. Wśród państw, które mają dostarczyć maszyny dla przemysłu węglowego na pierwszym miejscu figurują Stany Zjednoczone. Jeżeli chodzi o rodzaj zamówionych maszyn to wymienić należy: aparaty rozdzielcze, pożarowe, pompy różne, transformatory, silniki elektryczne, obrabiarki, aparaty kotłowe, turbospery itp.

Na szczególną uwagę zasługuje umowa z Czechosłowacją na sumę 1.927.000 dolarów, jakkolwiek loka tę najważniejszych zamówień w tym kraju przewidziano w r. 1948. Przemysł węglowy utrzymuje poza tym stosunki handlowe z Włochami, Francją, Austrią i Szwajcarią.

Aby zamknąć przegląd inwestycji przeprowadzonych w przemyśle węglowym w 1947 r. należy wymienić jeszcze nowe zdobycie socjalne; uruchomiono 4 żłobki w Zjednoczeniach: Zabrskim, Rybnickim i Dolnośląskim, 6 poradni nad Matką i Dzieckiem, 2 prewentoria w Zjednoczeniach Chorzowskim i Gliwickim, 12 przedszkoli oraz 47 świetlic.

W dziale szkolnictwa zawodowego wymienić należy przebudowę i wyposażenie gimnazjum przemysłowo-górniczego w Zabrzu, remont budynku szkoły zawodowej w Bytomiu, wreszcie przebudowę i całkowite urządzenie 8 wielkich ośrodków dla celów Szkół Przysposobienia Przemysłowego.

Charakteryzując ogólnie wykonany plan inwestycyjny w przemyśle węglowym w roku 1947 trzeba przede wszystkim stwierdzić, że plan ten opracowywano w 1946 roku i nie przewidziano zwykłej cen materiałów i robocizny.

Plan w chwili opracowania przedstawiał przy mnożniku 40 wartość 240 milionów zł. przedwojennych. Ponieważ wydatkowano 116 mln. zł. przedwojennych, co stanowi 48,5 proc. przemysł węglowy wykonał 50 proc. wszystkich zamierzeń inwestycyjno-technicznych.

Na odcinku robót górniczych plan wykonano w 64 proc., a to w związku z pewnymi trudnościami w uruchamianiu kredytów, które to trudności zostały zlikwidowane w listopadzie ub. roku.

Jeżeli chodzi o trudności w zakresie technicznym to na pierwszy plan wybija się brak fachowców o-

pracujących plany inwestycyjne. Dał się tu odczuć głównie brak konstruktorów zakładów przerobczych; za wielki też sukces uważać należy utworzenie Biura Konstrukcji przy Zjednoczeniu Biu Projektowo-Montażowych.

Znaczne braki odczuwano również na odcinku sił roboczych i to zarówno dla górniczych robót inwestycyjnych jak i maszynowych. Na odcinku materiałowym trudności były również poważne i wyrażały się brakiem łóżysk kulkowych, niektórych gatunków żelaza itd.

Pomimo jednak tych wszystkich trudności i przeszkód przemysł węglowy znacznie usprawnił bieg produkcji, ożywił działalność inwestycyjną, co najbardziej uzewnętrznia się w przekroczeniu planu produkcyjnego.

Rok 1948 pozwoli znacznie usprawnić przeprowadzenie inwestycji i dać większe efekty zewnętrzne niż lata poprzednie.

Młodzi energetycy we współzawodnictwie

W gimnazjum energetycznym w Łodzi wysunięto ostatnio projekt współzawodnictwa pracy między poszczególnymi klasami. Współzawodnictwo polegać będzie m. in. na postępowach w nauce, zwiększeniu stopnia społecznienia, karność klasy, zwiększenia czytelnictwa itp. Projekt spotkał się z ogromnym entuzjazmem ze strony młodzieży. Pewną innowacją będzie poza tym zorganizowanie t.zw. „grup specjalistów” złożonych z uczniów mających dobre oceny z pewnych przedmiotów. Uczniowie należący do takiej samej grupy specjalistów

obowiązani będą do udzielania wskazówek uczniom słabszym w danym przedmiocie. W ten sposób zorganizuje się stała pomoc dla wszystkich uczniów, która umożliwi w najszerszym zakresie podciągnięcie całej klasy do możliwie wysokiego poziomu.

Do komisji współzawodnictwa wchodzi przedstawiciele grona nauki wszystkich samorządu uczniowskiego i administracji szkolnej. Przewodniczącą klasa otrzyma propozycję, który będzie nagrodą przewodnią.

(zd)

Ozimy piękne — siew jarych bez przeszkód

Traktory pracują na dwie zmiany

WEDŁUG meldunków, napływających z terenu stan zbóż ozimych jest na ogół zadawalający. Nawet na tych terenach, gdzie z początkiem wiosny ozimy przedstawiały się nie nadzwyczajnie — obecnie na skutek wspaniałej pogody, zanotowano znaczną poprawę.

Wybitnie poprawił się również stan koniczyn i rzepaku ozimego. Jedyne w woj. pomorskim, poznańskim i szczecińskim rolnicy uskarżają się na brak wiosennych opadów deszczowych.

SIEWY ROZPOCZĘTE

Ogólnie rzecz biorąc, pogoda w drugiej dekadzie kwietnia sprzyjała nadal wiosennym pracom polnym. Siew jarych miał przebieg normalny. W niektórych województwach siewy są już na ukończeniu. Najbardziej zaawansowane pod tym względem są woj. łódzkie ok. 95 proc. planu, olsztyńskie (ok. 77 proc.) i poznańskie (ponad 70 proc.). Ogółem wg. pierwszych orientacyjnych, a więc niekompletnych, szacunków do dnia 20 kwietnia rb. zasiano zbożami jarymi ok. 30 proc. ogólnego planowanego obsiewu wiosennego.

We wszystkich prawie województwach rozpoczęto już sadzenie ziemniaków. W drugiej dekadzie kwietnia zasadzono ziemniakami ok. 227 tys. ha, co stanowi ok. 9,5 proc. planowanego obszaru. Obszar powyższy obejmuje głównie ziemniaki wczesne. Natężenie prac na tym od cinku przypadnie dopiero na maj. W tym okresie ziemia jest najbardziej wygrzana i nie ma obawy zaistnienia nocnych przymrozków. Siewy buraków cukrowych (zagadnienie to omawiamy w dalszej części niniejszego artykułu), lnu i rzepaku jarego rozpoczęły się. Na marginesie rzepaku ozimego wspomnieć należy o pojawieniu się w woj. łódzkim i śląsko-dąbrowskim sło-dyzka rzepakowego, z którym Służba Ochrony Roślin rozpoczęła energiczną walkę.

OPTYMISTYCZNE PRZEWIDYWANIA

Nawozy sztuczne zostały rozproszane w ilości ok. 430 tys. ton. Dekret o pomocy sąsiedzkiej wykonany jest, ogólnie rzecz biorąc, bez zastrzeżeń. Praca traktorów, poza nieistotnymi wyjątkami, wydajniejsza niż w latach poprzednich. Walka o samowystarczalność pod względem zbóż chlebowych, której mocnym atutem jest m. in. zapoczątkowanie współzawodnicstwa na wsi, rokuje widoki na ostateczne zwycięstwo. Jeśli mają być odpowiednie „mokry”, co jest ważne dla wzrostu i odpowiedniego rozwoju zbóż kłosowych i jeśli nie nawiedzą nas w międzyczasie klęski żywiołowe — rok bieżący przyniesie nam poważne wyniki na odcinku produkcji zbóż. Optymiści wysuwają przypuszczenie, że nie tylko zaspokoimy rynek wewnętrzny, ale nawet będziemy mieli pewne nadwyżki. Jak dotychczas nie przemawia za odmówieniem słuszności tego rodzaju twierdzeniom.

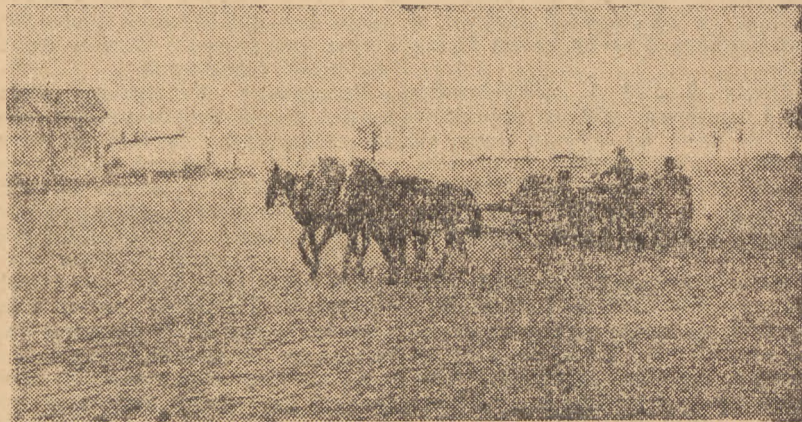
Liczy, które przytoczyliśmy na wstępie obrazują zaledwie w przybliżeniu obecny stan wykonanych prac wiosennych. Każdy dzień roboczy w trzeciej dekadzie kwietnia pomnaża dorobek naszej gospodarki rolnej. Nie omylił się, jeśli już dziś postawimy pewnik, że plan przewidujący w roku gospodarczym 1947/48 uprawienie ok. 14 milionów hektarów będzie wykonany na prawdę w stu procentach. Poważnym argumentem, który przemawia za tym jest ostatnie rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych o konieczności całkowitego wykorzystania siły traktorów w czasie robót wiosennych i akcji likwidacji ugorów zwłaszcza na terenie Ziemi Odzyskanych.

Na mocy tego rozporządzenia wszystkie traktory w państwowych gospodarstwach rolnych muszą pracować na dwie zmiany. Pierwsza od godz. 6 do 17-ej, druga — od 19 do 5-ej rano. Przerwy w pracy wykorzystane będą na naprawę i przegląd techniczny maszyn. Ministerstwo poleca również w okresie pilnych robót wiosennych wykorzystywanie traktorów w niedzielę i święta.

NIEDOCIĄGNIĘCIA

Na marginesie wiosennej akcji siewnej chcemy zwrócić uwagę na kwestię rozdziału wśród rolników nawozów sztucznych. Aczkolwiek konsumpcja ich przypadająca na hektar wzrosła w stosunku do okre-

su przedwojennego, niemniej jednak uważamy, że rozdział nie zawsze dokonywany był w sposób należyty. Poszkodowany został rolnik biedniejszy. Spółdzielnie bowiem nie rozporządzając odpowiednim kapitałem pobrały zaliczki od chłopów bogatszych, którzy na mocy tego wykupili większość nawozów przewidzianych rozdziałnikiem. W



Jeszcze mało, ale grubo więcej niż przed wojną mamy w Polsce siew-Pawłowicach (pow. jędrzejowski). niektórych powiatach — na szczęście nielicznych — posiadających słabo rozwiniętą sieć kolejową, nawozy sztuczne nadeszły z opóźnieniem jak przysłowiowa musztarda po obiedzie. Tego rodzaju wypadki nie powinny mieć miejsca w przyszłości.

Ośrodki maszynowe na wsi stanowią w roku bież. dużą pomoc. Poważne braki wyczuwa się jeszcze na odcinku siewników. Wskutek tego siew rzędowy będzie wykonany w procentie mniejszym aniżeli przewidywaliśmy to na początku roku bież. Siewniki z hut „Ludwików” (Kielce), nie zawsze pracują należyście. Skargi rolników dotyczą niewątpliwie nieudanej serii, którą należy traktować jako próbną.

Ważnym zagadnieniem naszej gospodarki rolnej w okresie najbliższego tygodnia, będzie natężenie akcji sadzenia ziemniaków i siewu buraków cukrowych. W pierwszym wypadku chodzi o dostarcze-

nie odpowiednich sadzeniaków. W wielu powiatach zanotowano degenerację materiału siewnego tej rośliny. Tereny te trzeba wziąć pod uwagę, by przynajmniej w pewnym stopniu zaradzić złu na przyszłość. Jeśli chodzi o kontraktowanie buraków cukrowych to doszły nas pewne głosy o narzekaniu rolników na małą cenę. Jest to niesłuszne. W przybliżeniu dochód z 1 hektara buraków cukrowych daje ok. 90 tys. zł. (wartość otrzymanego cukru). Jeśli wliczymy w to wartość liści buraczanych (doskonała pasza dla inwentarza) oraz korzyści wypływające z roli poburaczanej, dającej

doskonałe plony pszenicy, będziemy mieli wielki i nieoszacowany dochód rolnika możliwy do osiągnięcia właśnie dzięki plantowaniu tej pożytecznej rośliny. Dlatego też nie namyślajmy się długo — pora siewu buraków cukrowych już się rozpoczęła. Fachowcy określają drugą połowę kwietnia jako najbardziej korzystną do wysiewu tej rośliny. W wyjątkowo pomyślnych warunkach siewy wykonane do 15 maja, również dają wysokie plony, jednakowoż ustępują pod tym względem siewom wcześniejszym. Po 15 maja siew buraków cukrowych uważać należy raczej za nieoptymalny.

Kończąc nasz pobieżny przegląd wydarzeń z frontu wiosennej akcji siewnej, zwracamy jeszcze raz uwagę na dopilnowanie w terminie sprawy „buraczano - ziemniaczanej”. Niedociągnięcia na tym odcinku mogłyby zmniejszyć sukcesy, z którymi liczymy się poważnie na odcinku zbóż jarych i ozimych. (mil.)

13 tys. owiec z Podhala na nowych pastwiskach

(m) Podgórskie i górskie tereny naszego kraju pełniły i mogą pełnić nadal rolę poważnych ośrodków hodowli bydła rogatego, a zwłaszcza owiec, których stan ilościowy uległ wybitnej zmianie na niekorzyść. Mimo pewnej poprawy w okresie lat powojennych nie domaganą na tym odcinku hodowlany są rażące i wymagają rozwiązania na płaszczyźnie, która by rokowała nadzieje poprawy i rozwoju w najbliższej przyszłości. Nic więc dziwnego, że władze nasze zmuszone były powziąć śmiały zamiar po przeprowadzeniu którego nasza gospodarka hodowlana, na wzmiankowanych terenach, otrzyma możliwości nabrania szerokiego oddechu. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o likwidację nadmiernego przeludnienia na terenie Podhala i Beskidów Wysokich. Duża część ludności z tych obszarów będzie przesiedlona na teren Beskidów Niskich i Bieszczad tj. południowo-wschodnich powiatów woj. rzeszowskiego. W paśmie górskim (ponad 400 m wysokości ponad poziom morza), wysiedleni otrzymają nadział gospodarstw rolnych o obszarze od 12 do 15 ha. Gospodarstwom hodowlanym zapewnią się udziały w halach. Akcja osiedleńcza w woj. rzeszowskim obejmie przede wszystkim następujące powiaty: Gorlice, Sanok, Lesko, Przemysł oraz częściowo Jasło i Krosno. Poza ludnością przesiedlaną z terenów Podhala, przybędzie tam również ludność rolnicza najuboższych powiatów woj. krakowskiego. Na zagospodarowanie przydzielonych osad, każdy z przesiedlonych otrzyma ma 100 tys. zł. kredytów. Kredyty te, na dogodnych warunkach, są już rozprowadzone.

Równoległe z wymienionymi akcjami przeprowadza się starania w celu ochrony szaty roślinnej Tatr, co może być osiągnięte przy zastosowaniu racjonalnego wypasu owiec. Z ogólnej ilości 25 tys. szt. owiec przybywających na wspomnianych terenach, ok. 13 tys. szt. zostanie przepędzone na pastwiska w gminie Szczawnica (okolice wsi Jaworki, Szlachtowej, Białej i Czarnej Wody). Na nowych pastwiskach wybudowane będą wzorowe baczki. Pierwszy wypęd owiec z terenów Podhala Skalistego ma rozpocząć się z dniem 7 maja r.b. Zapoczątkowanie powyższych akcji przyczyni się niewątpliwie do poprawy bytu ludności terenów podgórskich, oraz wyprowadzi gospodarkę hodowlaną owiec na drogę rozwoju, tak pożądaną z punktu widzenia naszej gospodarki.

Reelektryfikacja wsi dolnośląskich

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego planuje w r. b. reelektryfikację 376 wsi z czego 160 w dyrekcji wrocławskiej, 90 w żarskiej, 65 w jeleniogórskiej, 40 w legnickiej oraz 21 w wałbrzyjskiej.

W ramach prac elektryfikacyjnych przewidziana jest odbudowa i budowa nowych linii wysokiego i niskiego napięcia od głównych linii przesyłowych do punktów transformatorowych. Na inwestycje te przewiduje się kwotę 120 mil. złotych.

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Warszawa 26 IV	Kraśów 23 IV	Katowice 23 IV	Gdańsk 23 IV
Pszenica	3.600-3.700	3.300-3.600	3.600	3.600
Zyto	2.400-2.500	2.200-2.400	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	-	-	-	-
Jęczmień przemiatowy	2.400-2.500	2.200-2.400	2.400	2.300
Jęczmień browarniany	-	-	-	-
Owies	2.400-2.500	2.200-2.400	2.400	2.300
Mieszanka pastewna	-	-	-	-
Gryka	5.500-5.700	5.000-5.200	-	-
Proso grube	-	4.200-4.400	-	-
Kukurydza	-	-	2.700-3.000	-
Mąka pszenna 80%	-	6.300	-	-
Mąka pszenna 70%	6.300	6.300	6.100	6.200-6.500
Mąka żytnia 90%	-	-	-	-
Mąka żytnia 80%	3.550	3.700	3.600	3.500-3.700
Mąka ziemniaczana	8.750-8.900	9.500-10.000	8.500-8.900	-
Otreby pszenne 80%	2.400-2.500	2.400-2.700	2.100-2.300	2.500-2.650
Otreby żytnie 90%	1.900-2.100	1.800-2.100	1.700-1.800	1.900-2.000
Otreby jęczmienne	1.700-1.900	1.800-2.100	1.700-1.800	1.900-2.000
Otreby owsiane	-	-	-	-
Płatki owsiane	6.500	-	-	-
Otreby kukurydziane	-	-	1.900-2.100	-
Kasza jęczmienna 65%	4.600-4.800	4.700	4.400-4.600	-
Kasza jęczmienna	-	6.800-7.000	-	-
Kasza gryczana	-	14.000-15.000	-	-
Perzaki	-	4.382	-	-
Groch polny	-	-	-	-
Groch Viktoria	-	7.200-7.600	-	-
Groch „Folner”	-	-	-	-
Groch pastewny	-	-	-	-
Fasola biała jed.	5.700-5.900	5.500-6.000	-	-
Fasola kolorowa	5.100-5.200	4.300-4.800	-	-
Fasola „Jasiek”	-	11.500-11.500	-	-
Bobik	-	5.800-6.000	-	5.300
Wyka	5.700-5.900	6.000-6.500	5.200-5.700	5.500-5.800
Peluszka	5.700-5.900	5.900-6.400	5.200-5.700	5.500-5.800
Łubin żółty	-	-	-	-
Łubin słodki	-	4.400-4.800	-	-
Łubin gorzki	3.900-4.100	4.000-4.300	-	4.000-4.200
Łubin niebieski	-	-	-	-
Łubin odgorzcony	4.400-4.600	-	4.200-4.600	4.500-4.800
Seradela	-	5.600-6.000	5.400-5.900	5.500-5.900
Rzepak ozimy	-	8.800-9.300	-	-
Rzepak jary	-	8.300-8.800	-	-
Rzepak przemysłowy	-	-	-	-
Rzepak letni	-	-	-	-
Siemie lniane	-	18.000-19.000	16.000-17.000	-
Siemie konopne	-	10.000-10.500	8.800-9.300	-
Linianka	-	-	-	-
Mak niebieski do siewu	-	19.000-21.000	-	-
Gorzczka	-	10.000-10.500	8.500-9.000	-
Inkarnatka	-	-	22.000-26.000	-
Konicz. czern. czystszy	-	40.000-50.000	40.000-46.000	-
Konicz. biała czystszy	-	35.000-45.000	-	-
Koniczyna czern. sur.	-	-	-	-
Koniczyna biała sur.	-	-	-	-
Koniczyna szwedzka	-	-	-	-
Nasiona buracz. past.	-	-	42.000-46.000	-
Nasiona buracz. miesz	-	-	-	-
Kminek	-	-	-	-
Rzepak ścierniskowa	-	6.000-7.000	-	-
Tymotka	-	-	-	-
Nasiona marchwi	-	-	-	-
Nasiona brukwi	-	-	-	-
Nasiona pomidorów	-	-	-	-
Lucerna	-	50.000-65.000	52.000-56.000	-
Makuch kokosowy	-	-	-	-
Makuch lniany	4.200-4.300	-	4.500-4.600	-
Makuch rzepakowy	-	-	2.200-2.400	-
Srut kokosowy	-	-	-	-
Srut lniany	-	-	-	-
Srut rzepakowy	-	-	2.000-2.200	-
Srut solowy	-	-	-	-
Olej lniany	68.000-70.000	-	-	48.500
Olej rzepakowy raf.	-	-	-	4.000-85.000
Pokost lniany	-	-	-	-
Chmiel (50 kg) I gat.	-	-	700-800	-
Słoma żytnia luzem	-	800-900	600-700	-
Słoma pras. żytnia	750-800	-	-	-
Siano zw. luzem	-	-	-	-
Siano zw. prasowane	800-900	850-1.100	800-1.000	-
Siano pras. n/oteckie	-	1.100-1.200	-	-
Ziemniaki indalne	650-700	-	650-725	690
Ziemniaki przemysłowe	-	-	-	650
Marchew jadalna	-	-	-	-
Kapusta	-	-	-	-
Kapusta kiszona	-	-	-	-
Buraki	-	-	-	-
Pietruszka	-	-	-	-
Jabłka jadalne	-	-	-	-
Jabłka przem.	-	-	-	-
Jabłka zimowe I gat.	-	-	-	-
Cebula	-	-	-	-
Tendencja	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	-	-	-	-

Elektryfikacja wsi w okręgu łódzkim

Elektryfikacja wsi na terenie Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego ma przebieg nadzwyczaj pomyślny. W pierwszym kwartale b.r. objęto akcją blisko 40 wsi z czego zelektryfikowano już całkowicie 15.

Ostatnio elektryfikuje się powiat brzeziński. Umowę o elektryfikację podpisała cała gmina Niesulki. Zelektryfikowanie 18 wsi wymagać będzie budowy 50 km linii wysokiego i niskiego napięcia. W powiecie krotoszyńskim zawarła umowę gmina Dobrzyca, gdzie zelektryfikuje się 11 wsi.

Pod względem tempa pracy elektryfikacyjnych przodują powiaty piotrkowski i częstochowski. W powiecie piotrkowskim kończy się obecnie prace przy elektryfikacji

wsi Zdzieszulice Górne i Dolne. W najbliższych dniach odbędzie się uroczyste przyłączenie tych wsi do linii wysokiego napięcia.

Więcej interesuje się na ogół tym wo sprawą elektryfikacji, która tempo uzależnione jest teraz tylko od napływu odpowiednich funduszy i od możliwości personelu technicznego poszczególnych elektrowni. Przed zespolami energetyków pracujących w terenie stoją ogromne zadania w związku z rosnącą wciąż liczbą umów o elektryfikację wsi. W pierwszym kwartale b.r. zawarto dużo więcej umów niż to przewidywał plan. Według zapewnień pracowników ZEOB plan ten nie tylko że zostanie wykonany przed terminem ale nawet przekroczony. (ad)

Czy 60 tys. bezdomnej młodzieży otrzyma dach nad głową

W jednej ze szkół warszawskich — na Saskiej Kępie — odbywają się codzienne lekcje przyspieszonego gimnazjum dla młodzieży zapóźnionej w nauce z powodu wojennej przerwy. Na te lekcje dojeżdża młodzież z miejscowości podwarszawskich, m. in. grupa dziewcząt i chłopców z Wawra. Nauka kończy się przeważnie około godziny dziesiątej wieczorem, po czym młodoci uczniowie i uczeńnie śpieszą na dworzec kolejowy, by jeszcze złapać pociąg do Wawra.

OBRAZKI Z DWORCÓW

Nieraz podczas rozmaitych podróży po Polsce oglądałam taką dojeżdżającą młodzież na różnych stacjach kolejowych. Godziny, które dziewczęta i chłopcy powinni przeznaczyć na odrabianie zadań lub na czytanie obowiązkowej lektury szkolnej, marnują na brudnych, zatoczonych dworcach, wmięszani w tłum przypadkowych towarzyszy podróży. Te godziny bynajmniej nie oddziałują wychowawczo na młodzież. Ubiegłej zimy w bufecie jednej ze stacji kolejowych widziałam gromadkę chłopców w szkolnych czapkach, „rozgrzewających się” wodką, którą pili kolejno z kupionej wspólnym kosztem butelki. Teki z książkami i zeszytami leżały na podłodze dworcowej poczekalni, a przechodnie deptali po nich zabłoconymi butami.

Ludzie, którym bardzo leży na sercu sprawa zlikwidowania na terenie całej Polski tego rodzaju scen obliczeni, że młodzieży szkolnej, pozbawionej dachu nad głową w siedzibie swojej uczelni, jest jeszcze około 60 tysięcy. Przed wojną również było wiele tysięcy takiej młodzieży, lecz obecnie cyfra ta wzrosła na skutek pogorszenia się sytuacji mieszkaniowej w miastach zrujnowanych przez wojnę. Świadczą o tym szczególnie liczne rzęsy młodzieży, wafającej się dwa razy dziennie po dworcach Warszawy, Szczecina, Gdańska, Kołobrzega, Poznania i wielu innych miast polskich, w których trudno znaleźć dach nad głową nawet ludziom pracującym.

Możliwość zdobycia taniej „stan-cji” uczniowskiej za niewielką opłatą spada do minimum, skoro rodziny gnieźdzą się na niewielkiej przestrzeni. W szczególnie trudnej sytuacji są dzieci chłop-skie, dla których otwary się szeroko podwoje dzisiejszych szkół średnich. Dzieci te z reguły są uczniami zamiejscowymi, skazanymi

na dalekie wędrówki piesze lub na dojeżdżanie koleją.

TBS POMAGA

Lecz problem mieszkaniowy nie jest jedynym problemem niezamożnej młodzieży szkolnej. Niejeden zdolny uczeń, pozbawiony zupełnie pomocy finansowej z domu, musi rezygnować z dalszej nauki i po ukończeniu szkoły podstawowej szukać jak najszybciej zarobku. Różne instytucje społeczne, Zarządy Miejskie, czy też Rady Wojewódzkie starają się w miarę swych możliwości fundować stypendia, by najbardziej zdolnym uczniom udostępnić dalszą naukę. Niestety wszystkie te usiłowania są zaledwie kroplą w morzu olbrzymich potrzeb.

W roku 1946 zostało stworzone Towarzystwo Burs i Stypendiów którego celem jest — jak już sama nazwa mówi — staranie się o fundusze na organizowanie internatów dla młodzieży szkolnej i na udzielenie finansowej pomocy w formie stypendiów dla najzdolniejszych uczniów. W ciągu półtorarocznej działalności TBS zdziało już wiele, gdyż stworzyło 48 burs dla około 5 tysięcy młodzieży i rozpoczęło budowę szeregu dalszych budynków dla pomieszczenia nowych burs; ufundowało 5 tysięcy stypendiów, udzielanych systematycznie aż do ukończenia nauki. Towarzystwo Burs i Stypendiów stanowi dziś centralę, która uzgadnia rozdział stypendiów przez rozmaite instytucje i prowadzi statystykę młodzieży, potrzebującej materialnej pomocy, co pozwala na prowadzenie planowej polityki w tym zakresie. Ostatnio TBS podjęło rów-

nież akcję tworzenia burs klimatycznych dla młodzieży szkolnej, zagrożonej chorobami. Funkcjonuje już taki ośrodek w Szklarskiej Porębie, obecnie jest w stadium organizacji bursa klimatyczna w Iwoniu na 100 osób. Bursa ta zostanie uruchomiona już z dniem 1 września br. W miarę zdobywania dalszych funduszy TBS zamierza stworzyć bursy klimatyczne również w wielu innych miejscowościach uzdrowiskowych.

POMOC POTRZEBNA PRZEZ CAŁY ROK

Wszystkie te piękne zamierzenia Towarzystwa Burs i Stypendiów wymagają jednak poważnych środków materialnych. Pragnąc powiększyć swoje możliwości finansowe, TBS organizuje corocznie tygodnie zbiórki pieniężnej na rzecz burs i stypendiów dla młodzieży szkolnej. W dniu 21 kwietnia rozpoczął się właśnie taki tydzień, który trwał do 27 bm. Nie znaczy to jednak, że tylko w ciągu tych dni społeczeństwo powinno dawać pieniądze na cele TBS. Doroczny tydzień jest bowiem tylko przypomnieniem społecznego obowiązku pomocy uczącej się młodzieży, która przecież przez cały rok potrzebuje materialnej opieki.

Od ofiarności społeczeństwa zależy, czy wszystkie wybitnie uzdolnione dzieci będą mogły wykorzystać swoje zdolności dla dobra kraju. Tylko gesta sieć burs szkolnych i duża ilość stypendiów stworzą dla całej polskiej młodzieży równy start życiowy i równe warunki nauki. A to jest przecież zasadniczym postulatem dzisiejszych czasów.

Z. K—M.

Za kilka dni znowu będzie ciepło

Obszar Polski znalazł się na skraju wyżu i niżu barometrycznego. 25 bm. przechodził nad krajem prąd powietrza chłodnego, który nazajutrz przekroczył Karpaty i ogarnął część Węgier, Rumunii i Ukrainę. Spowodowało to wzrost zachmurzenia i przelotne opady śniegu i deszczu. Po przejściu tego prądu od południowego wschodu wtargnęły do nas niesłychanie zimne masy powietrza arktycznego, co spowodowało znaczne obniżenie temperatury, w nocy zaś wskutek wypromieniowania ziemi — formalne mrozy. Temperatura ubiegłej nocy w Białymstoku, Łodzi i Łębor-

ku dochodziła nawet do minus 5 stopni.

Na szczęście od północy zdoła do nas prąd powietrza ciepły. Po jego przejściu otrzymamy wpływ powietrza polarno-morskiego. Spowoduje to wzrost temperatury w ciągu dnia do 12 a nawet 15 stopni, a nocą powyżej zera. Ciepło u nas będzie dopiero za kilka dni, gdy napłyne faia powietrza z zachodniej Europy Upalów doczekamy się, gdy napłyne powietrze równikowe.

Nocne przymrozki spowodowały szkody w kwiatkach i drzewach. Na szczęście przymrozki nie zaszkodziły jarzynom.

Z teatrów krakowskich

„Owczce źródło”

Premiera w Teatrze Im. Słowackiego

Bohaterem sztuki Lope de Vega jest lud. Treścią — zwycięstwo sprawiedliwości nad tyranią. A więc dramat społeczny? Nie. A przynajmniej — nie tylko. Jest w tym tyle żywiołu, poezji, romantyzmu i elementów emocjonalnych, że sztuka ta wymyka się spod wszelkich określeń, jednak określenie „poemat dramatyczny”, zamieszczono na afiszu, jest najwłaściwsze.

Sztuka ma za sobą prawie cztery wieki, a jest świeża, soczysta i porównawcza, co więcej — zadziwia wprost nowoczesnością problemów. Rzecz dzieje się w Hiszpanii w roku 1475 we wsi czy miasteczku Owczce Źródło, które jęczy pod uciskiem feudalnym Fernanda Gomeza, Komandora i Wielkiego Mistrza Zakonu Calatravy. Tyran jest okrutny: katuje poddanych, posyła na tortury, gwałci dziewczęta, porzywa oblubienice z wesela. Krzyże na zbrojach święty Fernanda wyglądają złowieszczo — przypomina ją nam swastyka, a poczynania Komandora też są nam dobrze znane z niedawnych czasów. Wreszcie przebiera się miara — lud wymiera sprawiedliwość, jest zbiorowym sędzią, surowym i — co najważniejsze — solidarnym.

W „Owczym Źródle” ścierają się dwie sily: ponure średniowiecze, feudalna tyranja, ucieleśniona w osobie Komandora, ze zdrowym instynktem moralnym ludu, który solidarnie żąda obrony praw człowieka, jakbyśmy dziś powiedzieli — azarego człowieka. To już szeroki dech nowoczesności. To rewolucja, rewolucję tę wszczyna kobieta,

żądająca obrony honoru swego i swoich siostr, kobieta płomienna jak wcielenie Marsylianki, porywająca za sobą lud hiszpański XV wieku — na scenie — i całą widowń!

Paradoksalne może się wydawać, że lud po zgładzeniu tyrańca szuka opieki i sprawiedliwości u królestwa. Tymczasem, nie dbając może zbyt o prawdę historyczną w szczegółach i jakby zapominając, że król patronował inkwizycji — Lope de Vega syntetycznie ujął istotę rzeczy, bo z dwojga złego król bliższy był duchowi demokracji, niż szlachta feudalna. Największym wrogiem ludu była magnateria feudalna, rycerz zakonny który w przerwach między wyprawami wyżył się w bezkarnych okrucieństwach. Dawali się oni też we znaki królowi, który w zatar-gach między szlachtą a ludem brał często stronę ludu. Lope de Vega w „Owczym Źródle” wniósł parę królewską na wyżyny niezbyt usprawiedliwione historycznie: król i królowa występujący w sztuce są niemal duchami beczelensnymi. uobolemieniem piękna i sprawiedliwości. Artystycznie tłómaczy to się jako przedstawienie trzech elementów: tyranii, rewolucyjnego ducha ludu, szukającego sprawiedliwości społecznej, i tej sprawiedliwości, przedstawionej niemal niematerialnie, symbolicznie zaklętej w piękne formy.

Lope de Vega w ogóle nie bardzo kępował się geografją, historią i utartymi kanonami. Ale każda postać jego żyje, i żyje zbioro-

wisko tych postaci, wszystko przemawia do wyobraźni widza, porywa żywiołem i dynamiką. Sztuka jego mogłaby być filmem, gdyby nie to, że jest czystej krwi poezją. To jest właśnie takie zadziwiające w połączeniu z dramatem społecznym.

Chłopi Lope de Vega są filozofami, marzycielami, bohaterami. Zresztą nie można ich traktować jako garstkę chłopów z Owczego Źródła: to synteza ludu i dlatego nie dziwią nas finezyjne dialogi o miłości w ustach dziewcząt wiejskich. „Miłość — to szukanie piękna”, mówi Laurencja z Owczego Źródła. Piękno i tęsknota za wolnością, która jest największym szczęściem i pięknem życia, to już Odrodzenie, to nowoczesność idąca po trupie feudalizmu. Piękno odgrywa w tej sztuce dużą rolę Piękno i honor, czyli godność ludzka. Bo lud Owczego Źródła ma poczucie honoru nie mniejsze od rycerzy — przeciwnie większe, bo sięgające do istoty rzeczy, a nie do oznak zewnętrznych. Zgadziwszy tyrańca, ludność Owczego Źródła solidarnie znosi tortury inkwizycji odpowiadając na wszystkie zapytania: „Owczce Źródło go zabiło!”

Nawet karykaturalny przysłup i wesolek wiejski Mengo, którego ustami przemycił Lope de Vega niejedną myśl filozoficzną, tchórz i żarłok, przypominający nam wiele postaci z komedii szekspirowskich — znosi tortury i nie wyłamuje się z solidarności ogółu.

„Owczce Źródło” ma w ogóle wiele podobieństwa do Szekspira, ale Szekspira owianego zarem poludnia, z krwią pulsującą namiętnościami, żywiołowego, dynamicznego. Wspaniałe widowisko to w Teatrze Im. Słowackiego w Krakowie upamiętni się na długo i może być wzorem doskonałej współpracy wszystkich elementów, two-

15-ty dzień procesu Forstera Forster musi ponieść najwyższą karę za bezprawia i zbrodnie przeciw ludzkości

W piętnastym dniu procesu przeciw Forsterowi, Najwyższy Trybunał Narodowy, wznowił postępowania dowodowe i wysłuchał ekspertyzy rzeczownika Ministerstwa Spraw Zagr. — ministra Wiktora Grosza

Minister Grosz scharakteryzował międzynarodową sytuację polityczną jaka istniała przed wojną w latach trzydziestych, oraz dalszy rozwój agresywnej polityki hitlerowskiej na tle ówczesnej orientacji państw zachodnich i sanacyjnej polityki polskiej.

Tak zwany „powrót Gdańska do Rzeszy”, który wysunięty został jako hasło naczelne przez Alberta Forstera podczas akcji gleichschaltowania Gdańska nie był tylko sprawą polityki polsko-niemieckiej, lecz prawą międzynarodową. Już sam „Anschluss” polityczny, realizowany przez oskarżonego Forstera — powiedział minister Grosz — był naruszeniem prawa międzynarodowego, nawet w wypadku, gdyby później nie nastąpił zabór Gdańska.

Biegły podkreślił, że Forster sprawował kontrolę nad Senatem gdańskim wbrew umowom międzynarodowym, a następnie, łamiąc konstytucję gdańską, ogłosił się naczelnikiem państwa, utworzył oddziały SS, jako narzędzie terroru politycznego, wreszcie podporządkował sobie władzę państwową Wolnego Miasta.

Min. Grosz omówił szczegółowo dzieje terroru, stosowanego przez Forstera wobec polskich władz celnych w Gdańsku i podkreślił, że polityka min. Becka ułatwiała hitlerowcom ich bezprawną akcję w Gdańsku, jakkolwiek wina za zabór Wolnego Miasta obciąża oczywiście hitlerowców.

Biegły na pytanie przewodniczącego Trybunału, prok. Kurowskiego, prok. Siewierskiego oraz ławników wyjaśniał w szczegółowy sposób polityczną sytuację przed wybuchem wojny, ustosunkowanie się Anglii i Francji do sprawy gdańskiej, pouniecia Hitlera i reakcje rządu polskiego, który jednak nie znajdował poparcia w społeczeństwie, zaniepokojonym prohitlerowską polityką Becka.

Następnie przewodniczący Najwyższego Trybunału Narodowego, sędzia Rybczyński ogłosił zamknięcie przewodu sądowego i udzielił głosu prokuratorowi Kurowskiemu.

Scharakteryzowawszy sytuację w Gdańsku w przedziej wojny i rolę osk. Forstera, prokurator stwierdza, że Forster odpowiada przed naszymi sądami, jako Gauleiter Gdańska, za to, że jako jeden z kierowników NSDAP realizował program tej

partii, zmierzający do rozpętania wojny i zagarnięcia na tej drodze terytoriów państw ościennych — przede wszystkim Polski. Odpowiada za to, że stosował dla zbrodniczych celów partii zalecone przez nią zbrodnicze metody, zwane dzisiaj powszechnie zbrodnią wojenną i zbrodnią przeciwko ludzkości.

Oskarżony nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Wprowadził do walki politycznej wszelkie środki. Kula i pałka stały się argumentem w walce politycznej. Najwyższy na wet wymiar kary na przestępcę takiego, jak Albert Forster, nie potrafi wyrównać bezmiaru krzywd, jakich doznało od niego społeczeństwo polskie.

Skrzyż szubienicy — mówił prokurator — nie może być odkupieniem za groby dziesiątków tysięcy pomordowanych ofiar, za męki obozów koncentracyjnych, poniewierkę, pogardę i ogrom nieszczęść jakie spadły na polską ludność Pomorza.

Oczywiście Forster nie brał osobistego udziału we wszystkich czynach partii, ale organizując, planując, koordynując i kierując działalnością partii, ponosi za jej akcję odpowiedzialność.

Odpowiada za metody tej działalności, których ostatnie słowo stanowiły salwy armatnie z pokładu okrętu „Schleswig Holstein” na polską załogę Westterplatte. Z tych względów udowodniona oskarżonemu działalności i poszczególne jej ogniska, uzasadniają w zupełności zastosowanie w akcie oskarżenia kwalifikacje prawne art. 97 i 99 KK., w związku z art. 93 KK., względnie art. 4 dekretu o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy z dnia 10 grudnia 1946 r.

Swoje wywody zakończył prokurator apelem do sumienia obywatelskiego sędziów. „Nakazuje ono Wam wymierzać sprawiedliwość, przestrzegając praw i broniąc bytu, ładu i spokoju Rzeczypospolitej, która Wam Wasze ciężkie i odpowiedzialne zadanie powierzyła. A gdy zbieracie się w sali narad., ważąc na szali wszystkie za i przeciw, rzucić okiem na spustoszenie, którego terenem stał się bogaty i kipiący ongiż życiem port. Spójrzcie na zrujnowane szkoły, gruzy kościołów, zniszczone zabudki przeszłości, opuszczone hale fabryczne, wypalone płaciska miasta Gdańska.

Społeczeństwo czeka na Wasz głos, którym przemówi głos Sprawiedliwości”.

Po przemówieniu prokuratora Kurowskiego posiedzenie NTN zostało zamknięte.

Następne posiedzenie zacznie się we wtorek o g. 9.

Przekład z hiszpańskiego L. H. Morstina jest arcydziełem — przypuszczalnie dużo w nim dowolności, ale właśnie dlatego pewnie jest tak soczysty, obrazowy i piękny. Przez cały czas czuło się ducha poezji — to zasługa poety-tłumacza.

Mówiąc o inscenizacji, reżyserii, dekoracjach, kostiumach, stronie plastycznej i muzycznej trzeba by utonął w superlatywach. Przede wszystkim należy ocenić ogrom pracy, i to tak doskonale scharmonizowanej: opracować 14 obrazów i 10 intermedii, dać im oprawę plastyczną, wszystko razem skoordynować i stworzyć widowisko na wysokim poziomie, i to w sztuce historycznej, gdzie występują tłumy — to naprawdę niezwykle sukces artystyczny. Wymieńmy więc po kolei: Bronisława Dąbrowskiego — inscenizacja i reżyseria, Andrzeja Pronaszko — dekoracje, teryny gry i kostiumy (przepiękne!), Witolda Krzemińskiego — opracowanie muzyczne, Marynę Broniewską — współpraca reżyserska i opracowanie plastyczno-choreograficzne. Plastyka i choreografia w widowisku tym odgrywają dużą rolę i specjalnie za niektórych intermedii należą się słowa zachwytu (Pieśń u źródła, Praczi, Piosenki weselne, Pawa-na). Malarsko było to też niezwykle widowisko — rozkosz dla oka. Dekoracje bierały oklaski — a w ogóle kontakt sceny z widownią był taki, jaki wywołuje prawdziwa sztuka — widzowie byli porwani.

Komandora Don Fernanda de Guzman Gomeza grał Jerzy Leszczyński i stworzył typ taki, jakim go sobie wyobrażamy: satrapa, tyrańca, pan feudalny, nieznający granic swojej władzy, rozpustnik, ale odważny i rycerski w pojęciu tych feudalnych czasów. Był wspaniały, władczy i budzący grozę. Zofia Rybiówna w roli Laurencji pokazała

wielką skalę swego talentu, coraz piękniej się rozwijającego. Potrafiła być liryczna, dziewczęca, a potem przejść do tragicznej tonacji dziewczęcy, której honor został zaгроzony, żeby potem zmienić się w kobietę dyszącą zemstą i żądającą odwetu już nie za siebie, a za cały naród. Była porwająca, niby Joanna d'Arc, niby usymbolizowany gniew ludu.

W rolach chłopek z Owczego Źródła doskonale były Aleksandra Ślaska (Paschala) i Wanda Kruswska (Hjacynta). Role te wymagały również giętkiego talentu i zdolności plastycznych. Rolę prostacka-filozofa wiejskiego Mengo, z doskonałym wycuciem stylu i umiarem zagrał Kazimierz Opaliński, dobrym Frondoso, amantem zakonchany w Laurencji, był Władysław Sheybal, zresztą trzeba by wymieniać niemal cały afisz, gdyż w „Owczym Źródle” nie ma właściwie ról centralnych, każda postać jest indywidualna i soczysta. Ograniczając się jednak do najważniejszych, wymienimy jeszcze Tadeusza Łomnickiego (Wielki Mistrz Calatravy), Gustaw Holoubek (Bar-rildo), Janusz Paluszkiwicz i Eugeniusz Fulde w charakterystycznym-komicznych rolach sług Komandora, Alfred Szymański — szlachetny Estevan, pięknie podający tekst, Tadeusz Białkowski — (Alonzo). Dekoracyjnie wyglądała pełna ma jestatu para królewska — Królowa Izabella i Król Ferdynand (Marta Stebnicka i Olgiard Jacewicz). W niewielkiej roli Barda wystąpił Tadeusz Surowa.

Przedstawienie to dało duże wzruszenie artystyczne. Wychodząc, pomyślało się, że trzeba to zobaczyć po raz drugi. To już duża rzecz, jeśli się chce wrócić do teatru jak do dobrej przeczytanej książki.

HANNA PIECZARKOWSKA



5272 dzieci w zakładach opieki wyrosną z nich wartościowi ludzie

że zdumiewające niekiedy rzeczy dzieją się z papierosami, ściśle — z opakowaniem papierosów PMT. Oto wczoraj sprzedawca wyrobów monopolu tytoniowego, posiadający budkę na ul. Marszałkowskiej przy domu Nr. 12 sprzedał jednemu z przechodniów paczkę papierosów marki „Heli”. Po paru minutach powrócił rozgniewany przechodzień przynosząc z powrotem pudełko „Heli”, w którym znajdowały się... „Baftyki”. Sprzedawca nie uwierzył. Rozpieczętował sześć dalszych paczek „Heli” i o dziwo — we wszystkich znajdowały się „Baftyki” i to często-gęsto w ilości mniejszej od 20 sztuk. Rozpieczętowanie dalszych paczek rzekomych „Heli” asystował zaproszony z najbliższego posterunku milicjant.

Pozwalamy sobie przypomnieć, że paczka „Baftyków” kosztuje 60 zł, a paczka „Heli” — 100 zł. Popełniono więc jakieś nadużycie przy pakowaniu papierosów, o czym poinformujemy nas niezawodnie Monopol Tytoniowy.

Dzisiaj takich obrazków prawie już nie widać. Trzeba być dobrym obserwatorem w śródmieściu miasta albo wyjść na dalekie peryferie Warszawy, by dostrzec gdzieś w kącie, pod wypalonym murem, grupę chłopców grających w karty, „myszkujejących” w grzechach wypalonego domu, leżących beczynnie nad brzegiem rowu — rynsztoku ograniczającego podmiejską ulicę. Z centrum miasta znikły sylwetki młodocianych handlarzy ulicznych. Nie ma już małych sprzedawców papierosów niewiadomego pochodzenia. Te dzieci ulicy są dziś mniej widoczne w Warszawie nie tylko dlatego, iż postacie ich nikną wśród wzrastającego ruchu ulicznego, ale również dlatego, że liczba ich poważnie zmalała.

Cóż stało się z tymi dziećmi? Stopniowo ale nieprzerwanie pozwał ich „wyławiać” Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego. Wyławiać i segregować. A podczas tej segregacji stwierdzono — co

było rzeczą do przewidzenia — iż większość tych małych handlowców, małych włóczęgów i nie wiadomo z czego żyjących małych próżniaków — to wszystko dzieci bądź nie posiadające rodziców bądź znajdujące się pod fikcyjną tylko opieką osób starszych. W dużej ilości wypadków stwierdzono również, iż ta starsza „opieka” wysyła dziecko na ulicę, „zarobek”, nie zwracając żadnej uwagi na formę i sposób tego zarobkowania.

W okresie trzech ostatnich lat miejska opieka społeczna zarejestrowała u siebie 5272 dzieci pozabawionych normalnej opieki i normalnych warunków życiowych. Te braki przeszkadzające normalnemu rozwojowi młodego organizmu, jego wychowaniu i nauce — należało uzupełnić. Zmienić wpływy oddziaływujące na młody organizm, zmienić otoczenie, zmienić dostojnie wszystkie warunki egzystencji. I tak się stało.

Dzisiaj na terenie Warszawy w 5 miejskich zakładach wychowawczych znajduje się 139 dziewcząt i 257 chłopców. W tych przystaniach życiowych mali obywatele Warszawy znaleźli utrzymanie i naukę, stąd wyjdą jako wykwalifikowani w zawodzie pracownicy. Na umieszczenie większej ilości dzieci nie starczyło miejsca w stołecznych zakładach. Wówczas Wydział Opieki skorzystał z propozycji 132 zakładów społecznych instytucji i samorządów prowincjonalnych i umieścił w tych zakładach pokaźną liczbę 4291 wychowanków. Nakoniec — 535 dzieci i młodzieży umieszczono w zakładach RTPD, Państwowych Zakładach Wychowawczych i w „Ro-

dzinie Radiowej” w Łodzi. Zakłady te, pragnąc chociaż w drobnej mierze przyjąć z pomocą zniszczone i odbudowującej się Warszawie, udzieliły jej młodemu obywatelom zupełnie bezinteresownego schronienia i opieki.

W ogólnej liczbie 5272 dzieci warszawskich znajdujących się w zakładach opiekuńczych jest 2406 dziewcząt i 2866 chłopców.

Zakłady wychowawcze zapewniają tej młodzieży stały pobyt i całkowitą opiekę od 8 do 18 roku życia. Dzieci poniżej lat 8 umieszczone są w zakładach specjalnych (m. in. w warszawskim Domu ks. Boduena). Zaniedbane lub opuszczone dzieci, w dużym procencie sieroty lub półsieroty, zapewnione mają w ten sposób środki do życia i opiekę, jakiej niekiedy dostarczyć im nie mógł nawet dom rodzicielski.

Dość trzeba, iż zapobiegliwość miejskiego Wydziału Opieki wymaga dość dużego wysiłku finansowego ze strony gminy warszawskiej, bo tylko zakłady prowincjonalne przyjęły dzieci stołeczne bez płatnie. Własne miejskie domy opiekuńcze Warszawy, w których przebywa 396 dzieci, łożą na utrzymanie każdego z wychowanków około 7 tys. zł miesięcznie. Z sumy tej tytułem zwrotu kosztów — 2200 zł. pokrywa Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, resztę Zarząd Miejski Warszawy. Wydatek ten jednak stokrotnie się opłaci, bo przysporzy naszemu miastu wartościowych ludzi i wykwalifikowanych pracowników, z których pracy nie jeden raz korzystać będzie stolica. (W)

Palestyna na ile sytuacji międzynarodowej

Na powyższy temat referował dzie w języku polskim członek K. C. Zjedn. Partii Robotn. w Palestynie dr. M. Sneh.

Odczyt urządzony staraniem Zydowskich Partii Robotniczych „Poalej-Sjon” i „Haszomer Hacaaj” odbędzie się w środę, dnia 28 b.m. o godz. 19 w sali posiedzeń Stołecznej Rady Narodowej przy ul. Chmielnej 7 (róg N. Światu).

Pamięci gen. K. Świerczewskiego

Dwoje dzieci w sanatorium PCK. Zarząd Główny PCK, pragnąc uczcić pamięć Gen. Karola Świerczewskiego, postanowił umieścić w sanatorium PCK w Dzieżdzinie — na koszt własny — 1 dziecko hiszpańskie lub uczestnika walki o wolność Hiszpanii i 1 dziecko z dzielnicy Woli w Warszawie, z której pochodził Gen. Świerczewski.

Wygodne pomieszczenie znajdą żebracy w Domu Pracy

Wojewódzki Związek Samorządowców w Poznaniu zarezerwował dla Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy 1000 wolnych miejsc w Domach Pracy dobrowolnej i przymusowej w Owińskach i Bojanowie (woj. poznańskie).

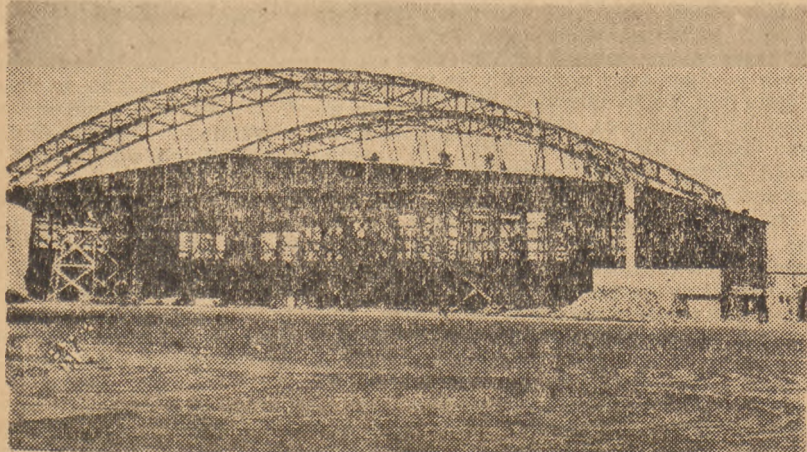
Do zakładów tych będą kierowani zawodowi żebracy i włóczędzy, kobiety trudniące się nierządami i nałogowi pijacy.

Dom pracy przymusowej pomieści tych, którzy zostaną wysłani w drodze nakazu przymusowego wydanego na podstawie wyroku sądowego. W tym wypadku dział M. O. która przez obserwację i wywiady zbiera opinię i kwalifikuje czy dana jednostka jest szkodliwa i niezbędne jest izolowanie jej od społeczeństwa. Sąd opinię MO uprawomocnia wyrokiem.

Nowe hangary na Okęciu

Lotnisko na Okęciu jest od 3 lat terenem nieustannej budowy coraz to nowych obiektów lotniczych. Po rozdzieleniu portu cywilnego od wojskowego wzniesiony został w r. 1946 prowizoryczny port cywil-

ny odadne do użytku (częściowo już stoją w nich samoloty) to wielki krok naprzód w dziedzinie ułatwienia pracy mechanikom i usprawnienia zdolności technicznych samolotów. Przez kilka poprzednich



Jeden z hangarów LOT-u, montowany teraz na Okęciu.

ny Polskich Linii Lotniczych LOT, a jesienią ub. r. przystąpiono do budowy wielkich hangarów w kilku punktach lotniska, przede wszystkim w sąsiedztwie przyszłego, tym razem już stałego portu. Przeszły lotniczy dworzec pasażerski będzie się mieścić nieco bliżej miasteczka, obok wylotu Al. Żwirki i Wigury, przy b. koszarach 1 p. lotn. Koszary te dziś już nie istnieją i na ich terenie powstanie w przyszłym roku wielki port. Kilka hangarów, które w tych dniach zоста-

ły, wszystkie maszyny pasażerskie stały okrągły rok pod gołym niebem, reparacje odbywały się często na mrozie lub deszczu i nie było mowy o jakiejś starannejszej konserwacji drogiego sprzętu. Dziś stan ten ulega radykalnej zmianie. Gdy gotowe będą wszystkie hangary, akcja maszyna znajdzie w nich miejsce dla siebie. Ponadto jedna z hal pomieści cały tabor samochodowy LOT-u, odtychczas również koczujący pod gołym niebem. (ms)

Rejestr mieszkańców będzie gotowy w czerwcu

Wydział Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy prowadzi obecnie prace przy ukończeniu rejestru mieszkańców stolicy.

Prace te zapoczątkowane zostały w ub. roku ankietą z dnia 10 lutego 1947 r. Całkowicie zaktualizowany rejestr mieszkańców będzie gotowy w końcu czerwca r. b.

Od roku 1945 do chwili obecnej ewidencja ludności prowadzona była na podstawie kartek meldunkowych, ułożonych alfabetycznie. Stan ten był jednakże stanem prowizorycznym, i konieczne było założenie rejestru mieszkańców wg. obowiązujących przepisów o ewidencji ruchu ludności.

W rejestrze mieszkańców dane o ludności grupowane są na tzw. „kariach rodzinnych”. Na kartach tych znajdują się dane, dotyczące małżeństw i dzieci do lat 17-tych. Mieszkańcy powyżej lat 17-tych i osoby nie posiadające żon (mężów) mają karty własne. Na kartach rodzinnych uwzględnione są między innymi takie pozycje, jak stosunek do powszechnego obowiązku służby wojskowej, zmiana adresu,

zmiany stanu cywilnego, dowody osobiste i t. d.

PKS zagroził

Przed kilkudziesięciu laty Kolej Warszawsko-Wiedeńska przecięła słabo w owym czasie zabudowaną dzielnicę Warszawy na dwie części. Jedną z wytkniętych już w owym czasie ulic została przepołowiona na Wielką i Nowo-Wielką. Ludność mieszkająca po jednej stronie przyległej do al. Jerozolimskiej dzielnicy musiała odbywać długie wędrówki, chcąc dostać się na przeciwną stronę tej dzielnicy. Aby ten problem rozwiązać, zbudowano przejazd przy ul. Towarowej i Żelaznej. Później, gdy wykonano przekop dla Linii Średnicowej, zbudowano na tych odcinkach wiadukty dla ruchu pieszo-konnego. W ostatnim okresie przed wojną zburzono stary Dworzec Główny, stojący przy Marszałkowskiej i zbudowano nowy w pobliżu ul. Chałubińskiego. Nad przekopem wykonano masywny wiadukt, który przykrył wykop

nad wlotem do tunelu kolejowego. Tym sposobem uzyskano w prostym linii połączenie ul. Poznańskiej (Nowo-Wielkiej) z Wielką.

W czasie powstania Niemcy zniszczyli Dworzec, ale betonowy podstyp został tylko nieznacznie uszkodzony i ruch na tym odcinku mógł się odbywać prawie bez przeszkód. Do czasu, aż PKS przystąpił w tym miejscu do budowy prowizorycznego dworca centralnego. Dworzec zbudowano tuż przy końcu wiaduktu, cały teren aż do ul. Marszałkowskiej odgrodzono parkanem i tym sposobem znów odcięto od siebie te oba, gęsto zamieszkałe odcinki. Mieszkańcy ul. Chałubińskiego czy Em. Plater pragnący dostać się na przeciwny odcinek ul. Chmielnej, odległy o kilkanaście metrów, znów muszą przebywać długi odcinek okrężną drogą, by dotrzeć do odległego o kilkadziesiąt kroków celu. Dlatego ani Wydział Planowania Przestrzennego, ani BOS nie przeciwstawił się koncepcji budowy dworca w tym miejscu i dlatego ostatecznie nie postawiono bodaj wąskiego przejazdu dla pieszych, by tą drogą ułatwić im możliwość skrócenia drogi, przejścia, na które mieszkańcy stolicy czekali kilkadziesiąt lat i które obecnie zagroził PKS? (K.R.)

Dzisiaj w stolicy

Odczyty

O godz. 18 w klubie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Al. Stalina 26), odczyt Jerzego Waltera p.t. „Spółdzielczość w Związku Radzieckim”. Po odczytanie film.

O godz. 18 w lokalu Biblioteki Dzielnicowej Warszawa-Północ (Zoliborz, ul. Gronie 2) odczyt prof. Stanisława Sowskiego p.t. „Planowanie społeczne”.

O godz. 18 w świetlicy ZAIKS-u wiersz dyskusyjny pp. „Fotografia prasowa i reporterska”.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa 100 artystów plastyków „Powieśle”.
ALE POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHOLEGO (Al. Jerozolimskie 29, III p.): atawa „Piękno i Polskość Ziemi Zachodniej”.
MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona Odrodzonego Wojska skiemu i walkom z Niemcami.
KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUCZYCIELI (ul. Królewska 13): Wystawa montażu Mieczysława Bernana i eworytów Marii Gabriel - Rużycy.

WIETLICE ZAIKS-u (ul. Śniadeckich): Wystawa: Pejzaż Ziemi Odzyskanych Jana Bułhaka.

YD. INST. HIST. (W-wa Tłomackie 5, III p.): Wystawa dzieł sztuki 57-u żyd. artystów - plastyków zamordowanych w czasie okupacji 1939 - 1945 r.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 Państwowy Teatr Śląski „Jęgorzewo”.

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Zeglarz”.

TEATR PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 18.15 „Noce głowu”.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 51): o godz. 19 „Głęboko sięga korzenie”.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 1): o godz. 19 „R. H. Inżynier”, Bruno

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Dom przy drodze”.

COMEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Madame Butterfly”.

TEATR STUDIO (Karowa 31): codziennie (oprócz niedziel) o godz. 19.30 „Liste Gniazdo”.

GULIWER (Królewska 13): „Gullwer w krainie Illiputów” codziennie o godz. 13 (prócz niedziel).

TEATR „WROBELEK WARSZAWSKI” (Zygmuntowska 8): „Demokratyczna wiosna” o godz. 17.15 i 19.15.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 12 „Doktor Dolittle i jego zwierzęta”.

YMCA (Konopnickiej 6): ostatnie dni o godz. 19 „Duby smalone”.

CYRK Nr. 2 (Praga, ul. Zieliecka róg Targowej): Nowy atrakcyjny program o godz. 19.15, niedz. i święta 12, 15.30 i 19.15.

Kino

PALLADIUM (Złota 7-9): „Bitwa o szczyt”, o godz. 13, 15, 19. Dla Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Ostatni etap” (Oświęcim) o godz. 13, 15, 20.30, Zw. Zaw. 18.

STYLÓWY (Marszałkowska 112): „U progu tajemnicy” o godz. 13, 15, 17, 21, dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program Nr. 23.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Wśród ludzi” o godz. 13, 15 i 21 Zw. Zaw. 17 i 19.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Nauczycielka wiejska”, o godz. 15, 17, 21.

TECZA (Suzina 4): „Krajownik Warg”, o godz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Nowy program Nr. 13.

RADIO

W dniu 27 bież. mies.
16.45 Skrzynka techn. 16.55 „O tym jak się spowiadał Hatada” ballada.
17.35 „Galleusz” odczyt. 17.50 „Mozaika muz.” 18.30 „Zaklety dźwięk” - powieść. 18.45 Muz. lekka. 19.15 Koncert symf. 19.15 Transp. do Budapesztu I cz. koncertu. 21.15 „Wiosna Lutów w poezji polskiej”. 21.25 „Ułubione melodie”. 21.55 „Żelazna Kurytyna” II fragm. powieści. 22.10 Koncert Krakowskiej Ork. P. R. 22.45 Program lok. 23. 23.00 Ostatnie wiadom. 23.30 Hymn.

Hotelik przy ul. Puławskiej dla pracującej młodzieży

W dniu 1 czerwca r. b. przewiduje się otwarcie na Mokotowie przy ul. Puławskiej 148 „Hoteliku” dla męskiej młodzieży uczącej się i pracującej. Znajdzie w nim pomieszczenie 60 wychowanków Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego. Przyszli pensjonariusze (w wieku od 15-tych do 20-tych lat) w obecnej chwili przebywają jeszcze w Miejskich Domach Wychowawczych w których nauczyli się zawodu. Teraz będą mogli poświęcić się pracy zawodowej. Tym zadaniom „Hotelik” w zupełności odpowiada.

„Hotelik” mieści się w baraku ufundowanym przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej kosztem 5 mln. zł. Pensjonariusze będą mieli zapewnione wszelkie wygody i rozrywkę kulturalną. „Hotelik” posiada 10 sześciopokojowych sypialni, kompletnie umeblowanych, oraz zaopatrzonej w pościel i bieliznę pościelową.

Miesięczna opłata od pensjonariusza wyniesie 3500 do 4000 zł. W ramach tej sumy mieszczą się: trzy

Dzisiaj — II konkurs Świecący

Dzisiaj o godzinie 18-ej w sali Polskiej YMCA odbędzie się II Konkurs Świecący. W konkursie udział biorą zespoły oraz soliści.

Udział dziennikarzy w Święcie 1 Maja

Zarząd Oddziału Warszawskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy RP., zgodnie z uchwałą Wydz. Wykonawczego Zarządu Głównego, wzywa ogół dziennikarzy warszawskich do gremialnego wzięcia udziału w święcie 1 Maja.

Wszyscy dziennikarze, którzy nie będą czynni w tym czasie zawodowo, wezmą udział w pochodzie 1-majowym razem z pracownikami wydawnictw, w których są zatrudnieni.

W maju uruchamiamy plażę nad Wisłą

Wydział Wczasów Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy informuje, że miejsca kąpielisk chronionych na Wiśle zostały już ustalone.

Po lewej stronie Wisły będzie udostępniona kąpiel w obrębie Białan, Żoliborza i Siekierok na prawym brzegu Wisły wytypowano miejsca na Pelcowiznie przy moście Poniatowskiego i u wylotu ul. Basztowej.

Kąpieliska będą połączone z miejscami dogodnymi do plażowania. Po wodach każdego kąpieliska będzie kursowała łódź ratownicza.

Chronione kąpieliska zostaną w najbliższych tygodniach oznaczone tyczkami ostrzegawczymi. Równocześnie miejsca niedozwolone do kąpiei zostaną oznaczone tablicami ostrzegawczymi.

Na terenach nie chronionych mogą jedynie pływać posiadacze stopnia pływaka wiślanego, używającego na podstawie egzaminu. Osoby te obowiązują podczas pływania nakrycie głowy czepkiem ostemplowanym pieczęcią właściwego Starostwa Grodzkiego. Czepki wydawać będzie klub pływacki.

Odnalezione dzieciństwo

Najlepszy żłobek w Łodzi

Przy ul. Piotrkowskiej, niedaleko placu Reymonta ciągnie się łańcuch ogromnych, szarych gmachów. To zakłady włókiennicze PZPB nr 3, dawniejszy „Geyer”. Nieco dalej monotonia kamienic ożywia nieduży pałacyk, dawniejsza rezydencja samego Gejera — dziś — żłobek fabryczny, w którym 96 robotniczych dzieci korzysta z wyżywienia i opieki podczas godzin pracy swoich rodziców. Tu 96 małych odnajduje swe zagubione niegdyś dzieciństwo.

Stas jest mądry. Nie darmo ob. Tomaszewska zachęca dzieci do spożywania owoców, tłumacząc im przy okazji, że owoce to witaminy, a witaminy to zdrowie.

Właśnie rozlega się dzwonek, mała gromadka ustawia się parami i grzecznie maszeruje do jadalni. Tutaj na długich nakrytych stołach za chwilę podadzą obiad: zupkę mleczną i jarzynkę na maselku, a może... może nawet i kompot na deser.

TROCHE CYFR

A teraz trochę cyfr. Referat Socjalny przy PZPB nr 3 spisuje się dzielnie. Prócz żłobka prowadzi także przedszkole dla dzieci od lat 3 do 6. W samym tylko żłobku przebywa dziennie 96 dzieci w wieku od 6 tygodni do 3 lat.

Żłobek i przedszkole są subwencjonowane z funduszy Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, który poprzez referat socjalny normuje warunki w tych instytucjach. W samym tylko żłobku pracuje 27 osób personelu z dr. Panasiuk i ob. ob. Sawicką i Tomaszewską, wykwalifikowanymi pielęgniarkami, na czele. Na każdą salę, prócz personełu pomocniczego, przypada jedna wykwalifikowana pielęgniarka.

Jeśli idzie o wyżywienie, to zda

niem tutejszej lekarki jest ono wystarczające. Koszt dziennego utrzymania dziecka wynosi 196 zł plus specyfiki i lekarstwa potrzebne dla normalnego rozwoju dzieci.

Bolączką natomiast jest zbyt ciasne pomieszczenie. Coraz więcej bowiem matek nabiera zaufania do żłobków — robi się więc coraz ciśnień, co przede wszystkim godzi w zdrowie i wygodę dzieci. Pomimo tego żłobek PZPB nr 3 w Łodzi to prawdziwe dobrodziejstwo. Któż robotnicza rodzina mogłaby swemu dziecku zapewnić tak dobre warunki i opiekę, jaką tutaj znajdują?

Wychodząc, słyszę jeszcze, jak dr. Panasiuk udziela wskazówek co do naświetlania dzieci. A więc są i kwarcówki! Jaka szkoda, że muszę już kończyć, nie napisałem jeszcze ani o kwarcówkach, ani o widnej, słonecznej werandzie, na której ma leśniewa leżakują w pogodny dzień.

Zobaczcie zresztą sami. Przyjdźcie, ojcowie i matki, obejrzyjcie wzdory żłobek fabryczny w Łodzi, a może wtedy częściej uśmiechać się będziecie pochyleni nad swymi warstami — spokojni o życie i zdrowie swych dzieci.

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

Spółdzielnia **CZY TEL NIK** Wydawnicza

„Biblioteka Romansów i Powieści”

Jeż T. T. — Narzeczona Harambaszy Centkiewicz Cz. — Wśród lodów północy
Maupassant G. — Baryłeczka i inne opowiadania
Dąbrowski B. — 114-ta start!
Sieroszewski W. — Bokser. Kulisi. Dno nędzy
Kraszewski J. J. — Pamiętnik Mrocza.

WKRÓTCE UKAŻĄ SIĘ:

Maltz A. — Te trzy dni. Opowieść amerykańska. Cz. I
Maltz A. — Te trzy dni. Opowieść amerykańska. Cz. II
Dickens K. — Opowieści wigilijne

Tomiki „Biblioteki Romansów i Powieści” ukazują się dwa razy w miesiącu. Objętość każdego tomiku 64 strony dużego formatu. Cena tomiku zł 50.—

DO NABYCIA W KAŻDEJ KSIĘGARNI I KIOSKU

Prenumerata

Z odnośnikiem do domu	Przy odbiorze na pocztę
zł 100 miesięcznie	zł 80.—
zł 300 kwartalnie	zł 230.—

Wpłaty i zapisy przyjmują księgarnie „Czytelnika”, urzędy pocztowe i listonosze. Konto PKO I—6810. Kr. 1730-0

Przetarg nieograniczony

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostarczenie krat żelaznych dla okien kondygnacji suterynowej w gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku przy ul. Wałowej 14b.

Słone kosztorysy otrzymać można za zwrotem kosztów w Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku przy ul. Wałowej 14b, pokój 314.

Ofertę należy złożyć w zalakowanej bez znaków firmowych kopercie, zaopatrzonej w napis „oferta na wykonanie krat żelaznych” w Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku, Referat Gospodarczy, do dnia 7 maja 1948 r. godz. 12-ta, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć:

a) kwit na złożone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy,
b) odpis karty rejestracyjnej.

Wadium w gotówce należy wpłacić na konto 1006 — Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku — w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Gdańsku lub do kasy Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku.

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, prawo częściowego korzystania z oferty, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu. Kr. 1816-1

Przetarg nieograniczony

na wykonanie prac ziemnych niwelacyjnych przy odstożnikach wody na terenie Fabryk Chemicznych Dr. Roman May w Luboniu k. Poznania.

Oferty w zalakowanych podwójnych kopertach winny być złożone w sekretariacie dyrekcji Fabryk Chem. Dr. Roman May w Luboniu k. Poznania do dnia 10 maja 1948, w którym to dniu nastąpi o godz. 12 otwarcie przetargu w świetlicy fabrycznej. Dyrekcja fabryk zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Do oferty należy dołączyć kwit Narodowego Banku Polskiego Oddział w Poznaniu na wpłacone na konto fabryki wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Blizszych informacji otrzymać można w wydziale inwestycyjnym fabryki.

Dr. Roman May
Chemiczne Fabryki Sp. Akc.
p. z. p.
w Luboniu k. Poznania.

Kr 1818-1

PRZETARG

Likwidator z urzędu spółdzielni pf. Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik” w Izby Kujawskiej mianowany przez Sąd Okręgowy Rejestrowy w Kaliszu postanowieniem z dnia 1.9.1947 r. L. R. S. 922/R219 ogłasza niniejszym

PRZETARG PUBLICZNY OFERTOWY

na sprzedaż nieruchomości, składającej się: z 1 spichlerza murowanego, 2 szop, studni, ustępów i 1 wagi kołowej, położonej na obszarze 056 ha ziemi, należącej do wyżej wymienionej Spółdzielni.

Warunki przetargu: Zainteresowane instytucje i osoby złożą oferty z podaniem zaofertowanej sumy w kopertach zapieczętowanych z napisem: „Oferta na kupno spichlerza w Izby Kujawskiej”.

Oferty należy adresować: Okręgowy Ośrodek Likwidatorski. Likwidator Sądowy Stanisław Laudenci. Toruń, ul. Mostowa 7 m. 2.

Do oferty należy załączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy do Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Toruniu na konto nr. 403.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 maja 1948 r. o godz. 10.30 w lokalu Okręgowego Ośrodka Likwidatorskiego w Toruniu, ul. Mostowa 7.

Likwidator Sądowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Kr. 1820-1

(—) Stanisław Laudenci — likwidator sądowy

Przetarg nieograniczony

F-a „Stomil” S. A. pod zarz. państw. w Poznaniu ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę:

ca. 600 litrów mleka dziennie o zawartości 3 proc. tłuszczu, do stołówek fabrycznej przy ul. Starołęckiej 18.

Mleko winno być dostarczane środkami lokomocji oferenta — codziennie do godz. 8 rano.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę mleka” do dnia 7 maja 1948 r. do skrzynki umieszczonej w przedpokoju biur f-y „Stomil” przy Al. Marcinkowskiego 22, lub nadesłać pocztą.

Oferent winien złożyć wadium w wysokości 1 proc. sumy ofertowej, które należy wpłacić do Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu na konto f-y „Stomil”.

Kwit stwierdzający wpłacenie wadium oraz odpis karty rejestracyjnej należy dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dn. 8 maja 48 r. o godz. 10-tej rano w biurach f-y „Stomil” Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

F-a „Stomil” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu, bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, uznając, że przetarg nie dał wyniku oraz częściowego korzystania z oferty.

Kr 1815-1

„Stomil” S. A. w Poznaniu
pod zarządem państwowym.

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Huty Ludwików ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na budowę Magazynu Centralnego, żelbetowego, wolnostojącego, o kub. 35.000 m sześć. na terenie własnym w Kielcach, przy ul. 1-go Maja 81.

Szczegółowe wezwania do składania ofert oraz podkładki przetargowe otrzymać można w godz. od 10—12 w Hucie Ludwików w Kielcach, ul. 1-go Maja 81, w biurze Wydziału Odbudowy i Inwestycji pokój Nr. 79 (budynek biura technicznego). Termin całkowitego ukończenia robót 1 grudnia 1949 roku.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na budowę Magazynu Centralnego w Hucie Ludwików”, należy składać w Sekretariacie Dyrekcji w godz. 10—12 do dnia 7 maja 1948 r.

Do wewnątrz koperty należy włożyć kwit wadialny w wysokości 1 proc. od ogólnej sumy kosztorysu. Otwarcie ofert nastąpi o godz. 13-tej w Hucie Ludwików w Kielcach dnia 7 maja 1948 roku. W rachubę będą brane tylko oferty na całość robót objętych kosztorysem.

Dyrekcja Huty Ludwików zastrzega sobie prawo:

- wyłączenia pewnej kategorii robót,
- unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania poniesienia jakichkolwiek odszkodowań,
- częściowego wykorzystania ofert,
- wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

Kr. 1807-1

Huta Ludwików — Kielce

Przetarg nieograniczony

na wykonanie reparacji filarów, konstrukcji żelaznej i nawierzchni kolejowego i drogowego mostu 5-przęsłowego o długości 85,5 m na terenach fabryk w Luboniu k. Poznania.

Oferty w zalakowanych podwójnych kopertach winny być złożone w sekretariacie dyrekcji Fabryk Chemicznych Dr. Roman May w Luboniu k. Poznania do dnia 24 maja 1948, w którym to dniu o godz. 12 nastąpi otwarcie przetargu w świetlicy fabrycznej.

Dyrekcja fabryk zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Do oferty należy dołączyć kwit Narodowego Banku Polskiego Oddział w Poznaniu na wpłacone na konto fabryki wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Blizszych informacji otrzymać można w wydziale inwestycyjnym fabryki.

Dr. Roman May
Chemiczne Fabryki Sp. Akc.
p. z. p.
w Luboniu k. Poznania.

Kr. 1817-1

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘGLIANEGO NR. 1
im. L. Waryńskiego w Łodzi, Wólczńska 215
ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostarczenie następujących silników elektrycznych, hermetycznych, z łożyskami kulowymi, na około 1000 obr/min.

- Silnik mocy około 13 kW na nap. 380/660 V — szt. 2
- Silnik mocy około 11 kW na nap. 380/660 V — szt. 2
- Silnik mocy około 8,5 kW na nap. 380/660 V — szt. 2
- Silnik mocy około 7,5 kW na nap. 380/660 V — szt. 8
- Silnik mocy około 2,5 kW na nap. 380/660 V — szt. 3
- Silnik mocy około 2,2 kW na nap. 380/660 V — szt. 4
- Silnik mocy około 2 kW na nap. 380/660 V — szt. 2
- Silnik mocy około 0,9 kW na nap. 380 V — szt. 2

oraz przelączniki gwiazda-trójkąt:

- 60 Amp. wraz z gniazdkami bezpiecznikowymi szt. 14
- 25 Amp. wraz z gniazdkami bezpiecznikowymi szt. 9

Blizszych informacji udziela Wydział Energetyki i Ruchu P. Z. P. W. Nr. 1. Oferty składać należy, na całość lub na poszczególne silniki, do dnia 7 maja 1948 r. do godz. 10-tej w sekretariacie P. Z. P. W. Nr. 1 w Łodzi, Wólczńska 215, w zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych, z napisem „Oferta na dostarczenie silników”.

P. Z. P. W. Nr. 1 zastrzega sobie prawo wyboru oferty, lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. Kr. 1819-1

NIEDZIELNE MATCZYNE CZUŁOŚCI

Pełniąc funkcje kierowniczkę żłobka PZPB nr 3 ob. Tomaszewska, wykwalifikowana od 8 lat pielęgniarka — otwiera białe lakierowane, lśniące czystością drzwi. To pokoje niemowląt. Małeńkie, bielutkie łóżeczka stoją rzędem pod ścianą. Na środku sali duży, czystym przesieradłem zasłany stół, na którym właśnie pielęgniarka przewija jedno z niemowląt.

Parę zręcznych ruchów i dziecko przewinięte czysto wraca do swe go łóżeczka. Pielęgniarka przechodzi do następnego pokoju, pochyla się nad biurkiem i pisze. To raport dla doktora, który jutro przyjdzie z rana na obchód.

Przed chwilą przewinięte małeństwo miało nieładne wypróżnienie — a to sprawa niezwykle ważna w pielęgnowaniu niemowląt.

KTO SILNIEJSZY

Następna sala — to pokój tzw. „raczków” — dzieci kilkunastomiesięcznych, które jeszcze nie chodzą o własnych siłach, ale czolgają się po podłodze, czyli raczkuja.

Ten pokój cieszy się największym zachwytem zwiedzających gości. Muszę tutaj zaznaczyć, że o uzyskanie audiencji u milusińskich nie jest tak łatwo. Trzeba przede wszystkim zameldować się u kierownictwa, następnie otrzymać pozwolenie doktora — a dopiero potem, po uprzednim włożeniu białego kłita, można przekroczyć dziedzię sanktuarium w asyście ob. Tomaszewskiej, która pilnie baczy, aby nie podchodzić zbyt blisko dzieci (ze względu na ewentualną infekcję) broń Boże nie całować je, ani też nie obdarowywać prezentami bez pośrednictwa personelu.

Zupełnie słusznie! Tylko w ten sposób można pracującym matkom zapewnić bezpieczeństwo ich pociech.

Na podłodze stoją porostawiane stojaki, w których dzieci na miękkich pledach i derkach próbują swych sił. Jakiś świetnie zbudowany małeć chwycił się tustymi łapkami za barierkę stojaka. Mała siostrzyczka Tereska też ma ambicje. Na chwilejnych jeszcze nóżkach podciąga się w górę.

— Bravo Tereska — śmieje się pielęgniarka — pokaż Maćkowi, kto silniejszy!

Wszystkie te Tereski, Maćki, Janki i Stasio czują tu się naprawdę wspaniale. Widać to po ich pełnych, wesołych buziach. Wszystko je cieszy — i stary, grający bąk, którym jedna z opiekunek zabawia małą grupkę, i smaczna kaszka manna na mleczku z cukrem. Za 2 godziny skończy się ranna zmiana w fabryce i stęsknione mamy zabiorą swe pociechy do domu. Miejsce małej Tereski zajmie inne dziecko, które w tej chwili może bawić się w łacie matczynej izby czekając na 2-gą zmianę, kiedy to w fabryce staną przy krosnach nowe szeregi robotników.

WITAMINY

I wreszcie... seniorzy tutejszej gromadki: dzieci od lat 2 do 3-eh. Mały Stasio jest najodważniejszy, podchodzi blisko, pokazując mi duże czerwone jabuszeko.

— Co to jest Stasiu? — nawiązuję rozmowę z malcem i naraz zdumiony słyszę poważną odpowiedź.

— To? To są WITAMINY!



ZAKUPIMY

następujące urządzenia:

1. PRZEGIERACZKA do owoców, ciągną z sitami wymiennymi, wydajność 1000 kg na 6 godzin Sita o śred. oczka 1 mm, 1,5 mm, 2 mm.
2. KOTŁY parowe dualikatory - 3 szt., głębokie o pojemności ca 200 litr z odustem produktu od dołu, przegibne, miedziane bielone cyna.
3. KOSZE do obgotowywania surowca, z blachy żelaznej, perforowanej, do kotłów jak pod 2.
4. BECZKI dębowe 200 litr, z drzewa twardego na 6 obręczy do dnia 500 szt.
5. MLYNEK do gniecenia owoców.
6. FILTR holenderski
7. POMPA odśrodkowa do płynów, przenośna, mała
8. WĘZE gumowe o śred. 20 - 30 mm - 40 m. b.
9. KUFY 1000 - 3000 ltr lub BECZKI od 500 - 1000 ltr, na łączną pojemność 25.000 ltr.
10. MASZYNA do wycinania środków owoców (jabłek)
11. SZATKOWNICA do krajania jabłek w talarki.

Zgłoszenia kierować do: Kr 1806 1
Zrzeszenia Robotniczych Spółdzielni Spożywców
Dział Produkcji, Katowice, ul. Mieleckiego Nr. 1.

„Polski Shipchandler”

Spółdzielnia Handlowa z odp. udz.
Gdańsk - Wrzeszcz, Wyspańskiego 31 tel. 418-44
Gdynia Świętojańska 9 tel. 21 - 36 zawiadania stery przemysłowe kraj, że objęła reprezentację na Polskę firmy
„The Beldam Picking & Rubber Co. Ltd.”
LONDON.
produkcją wszelkiego rodzaju uszczelki azbestowo-gumowe na wysokie temperatury i ciśnienia. Kr 1803-1

Tel. 150-15 **AKORD** Tel. 160-16

Robot. Spół. Pracy Eksped.-Przew. z odp. udz.
Łódź, ul. Żeromskiego Nr. 54

POSZUKUJE PRZEDSTAWICIELSTWA: w Warszawie, Poznaniu, Częstochowie, Katowicach, Krakowie, Jeleniej Górze, Szczecinie, Bydgoszczy najchętniej spółdzielnia, Kr 1812-0

Na podstawie Ustawy o Ulgach Inwestycyjnych z dn. 2 czerwca 1947 r. firma „INCO”, Warszawa, Chmielna 19, nabywa w drodze cesji posiadane przez osoby prywatne

NALEŻNOŚCI W FUNTACH ANGIELSKICH

i w innych dewizach po korzystnym dla właścicieli kursie
Zgłoszenia w godz 9 - 16 Kr 1743-0

Właściciele stawów Baczność!

Administracja maj. PZCHK. w Walewiczach p. Bielawy K/Lowicza telefon. nr. 4 ma na sprzedaż większą ilość narybku karpia królewskiego 1 gat. Cena 350 zł. za 1 kg. Przy zamówieniach ponad 100 kg. 10% rabatu. Kr. 1805-1

Administracja dwutygodnika »O Trwały Pokój o Demokrację Ludową«

w języku polskim.
zawiadania że ze względu na wielki napływ zamówień, prenumerata na miesiąc maj przyjmowana będzie tylko do 28 kwietnia. Zgłoszenia przysłać należy: Kolportaż RSW „PRASA” Warszawa ul. Smolna 12
Prenumerata miesięczna 40 zł. Kwartałna 120 zł. Kr. 1808-1

TECHNICUM PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
GLIWICE, AL. OKRZEJI 20

ogłasza
przetarg nieograniczony

na wykonanie remontu budowlanego budynku stołówki Technicum. Podkłady ofertowe otrzymać można w administracji Technicum. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie remontu budowlanego stołówki” należy składać do dnia 4 maja br. do godz. 11 w administracji Technicum. Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego w N. B. P. w Gliwicach wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej, oraz zobowiązanie odnośnie terminu całkowitego wykonania robót od daty otrzymania zlecenia.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 4 maja 1948 r. o godz. 12-tej na miejscu. Technicum zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie uznania, iż przetarg nie dał pozytywnego wyniku.
Kr. 1804-0 Dyrekcja Technicum P. Ch.

Przetarg nieograniczony

Narodowy Bank Polski ogłasza przetarg na wykonanie instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania w budynku Oddziału w Białymstoku. Oferty należy składać w Warszawie, ul. Dąbrowska 18, pokój 108, do dnia 10 maja br. do godz. 12-tej, po czym nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy w kasie N. B. P. w gotówce lub w watorach ustalonych zarządzeniem Ministra Skarbu (Monitor Polski Nr 152-47). Brak lub niedostateczne wadium spowoduje unieważnienie oferty. N. B. P. zastrzega sobie prawo: a) swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, b) częściowego skorzystania z oferty i c) unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 1 czerwca 1948 r. Bliższych informacji udziela Wydział Budowlany N. B. P. przy ul. Danilowiczowskiej 18, gdzie też można otrzymać podkłady przetargowe za zwrotem kosztów i rysunki do wglądu.
Kr 1809-1

PRZETARGI

I.
Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego z siedzibą w Malborku przy ul. 17 Marca 21 ogłasza przetarg nieograniczony na budowę urządzeń do uchwycenia wody z rzeki Wierzycy w cukrowni Pelplin, powiat Tczew, województwo gdańskie.

Zainteresowane firmy mogą otrzymać podkłady i ślepy kosztorys w biurze Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Malborku za opłatą zł. 300.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 maja 1948 r. w biurze Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Malborku o godz. 13-tej i do tego czasu będą przyjmowane zalakowane oferty, bez uwidocznienia firm i nazwisk z napisem:

„Oferta na budowę urządzeń do uchwycenia wody z rzeki Wierzycy w cukrowni Pelplin”.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy na conto separato w Narodowym Banku Polskim w Tczewie. W ciągu 14 dni wadnia nieprzyjętych ofert będą zwrócone.

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego w Malborku zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, a także prawo orzeczenia, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

II.
Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego z siedzibą w Malborku przy ul. 17 Marca 21 ogłasza przetarg nieograniczony na demontaż kompletnych urządzeń hali suszarni obejmujących: demontaż 2-ch suszarek z mrowanymi kominami o przekroju kwadratowym i ruchomymi rusztami systemu „Steinmüller” oraz przyległymi 2-ma bębniami rotacyjnymi - cyklonami - zbiornikami i kominami w cukrowni Kunratowice Dolny Śląsk, stacja kolejowa Kunratowice, powiat i poczta Strzelin oraz montaż powyższego bez fundamentów i obmurza w cukrowni Kluczew, Pomorze zachodnie, stacja Stargard.

Zainteresowane firmy mogą otrzymać podkłady i ślepy kosztorys w biurze Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Malborku za opłatą zł. 300.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 maja 1948 r. w biurze Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Malborku o godz. 14-tej do tego czasu będą przyjmowane zalakowane oferty, bez uwidocznienia firm i nazwisk z napisem:

„Oferta na demontaż kompletnych urządzeń hali suszarni w cukrowni Kunratowice na Dolnym Śląsku i montaż powyższych w cukrowni Kluczew, Pomorze Zachodnie”.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy na conto separato w Narodowym Banku Polskim w Tczewie. W ciągu 14 dni wadnia nieprzyjętych ofert będą zwrócone.

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego w Malborku zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, a także prawo orzeczenia, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

III.
Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego z siedzibą w Malborku przy ul. 17 Marca 21 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie fundamentów żelbetowych pod dwie turbiny parowe w cukrowni Kluczew, Pomorze Zachodnie, stacja Stargard.

Zainteresowane firmy mogą otrzymać podkłady i ślepy kosztorys w biurze Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Malborku za opłatą zł. 300.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 maja o godz. 10-tej i do tego czasu będą przyjmowane zalakowane oferty, bez uwidocznienia firm i nazwisk z napisem:

„Oferta na wykonanie fundamentów żelbetowych pod dwie turbiny parowe w cukrowni Kluczew, Pomorze Zachodnie”.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy na conto separato w Narodowym Banku Polskim w Tczewie. W ciągu 14 dni wadnia nieprzyjętych ofert będą zwrócone.

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego w Malborku zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, a także prawo orzeczenia, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

IV.
Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego z siedzibą w Malborku przy ul. 17 Marca 21 ogłasza przetarg nieograniczony na montaż konstrukcji stalowej budynku kotłowni w cukrowni Kluczew, Pomorze Zachodnie, stacja Stargard.

Zainteresowane firmy mogą otrzymać podkłady i ślepy kosztorys w biurze Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Malborku za opłatą zł. 300.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 maja o godz. 11-tej i do tego czasu będą przyjmowane zalakowane oferty, bez uwidocznienia firm i nazwisk z napisem:

„Oferta na wykonanie montażu konstrukcji stalowej budynku kotłowni w cukrowni Kluczew, Pomorze Zachodnie”.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy na conto separato w Narodowym Banku Polskim w Tczewie. W ciągu 14 dni wadnia nieprzyjętych ofert będą zwrócone.

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego w Malborku zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, a także prawo orzeczenia, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 maja o godz. 11-tej i do tego czasu będą przyjmowane zalakowane oferty, bez uwidocznienia firm i nazwisk z napisem:

„Oferta na wykonanie montażu konstrukcji stalowej budynku kotłowni w cukrowni Kluczew, Pomorze Zachodnie”.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy na conto separato w Narodowym Banku Polskim w Tczewie. W ciągu 14 dni wadnia nieprzyjętych ofert będą zwrócone.

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego w Malborku zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, a także prawo orzeczenia, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 maja o godz. 11-tej i do tego czasu będą przyjmowane zalakowane oferty, bez uwidocznienia firm i nazwisk z napisem:

„Oferta na wykonanie montażu konstrukcji stalowej budynku kotłowni w cukrowni Kluczew, Pomorze Zachodnie”.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy na conto separato w Narodowym Banku Polskim w Tczewie. W ciągu 14 dni wadnia nieprzyjętych ofert będą zwrócone.

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego w Malborku zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, a także prawo orzeczenia, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 maja o godz. 11-tej i do tego czasu będą przyjmowane zalakowane oferty, bez uwidocznienia firm i nazwisk z napisem:

„Oferta na wykonanie montażu konstrukcji stalowej budynku kotłowni w cukrowni Kluczew, Pomorze Zachodnie”.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy na conto separato w Narodowym Banku Polskim w Tczewie. W ciągu 14 dni wadnia nieprzyjętych ofert będą zwrócone.

Buchalter

ZE ZNAJOMOŚCIĄ
BUCHALTERII
PRZEMYSŁOWEJ

potrzebny

na stanowisko
instruktorskie do przemysłu

Warunki do omówienia. Oferty z życiorysami kierować do P. A. P. pod „BUCHALTER-INSPEKTOR”
Kr 1810-0

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Zakupimy 2 silniki elektryczne 30 KW, 220/380 V, 960 obrotów, 50 okrętów, pierścieniowe. Cementownia „Wysoka”, poczta Łazy, pow. Zawiercie telefon Zawiercie 247.
Kr. 1811-1

PRACA ZAOPŁACOWANA

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego, Biuro Sprzedaży Strub Nitów Bytom, Pl. Stalina 11, posiada na kierownicze stanowiska buchalterów bilansistów znających prace finansowe w przemyśle oraz prace bankowe. Wymagana długoletnia praktyka. Warunki płacy: ryczałt umowy. Zgłoszenia w Wydz. Personalnym.
Kr. 1814-1

Centralne Studium Samolotów Warszawa 21 Okęcie, zatrudni od zaraz Inżynierów i Techników przy konstruowaniu samolotów, silników, sprzętu lotniczego oraz urządzeń automatycznych i precyzyjnych przy rządów pomiarowych. Pilnie potrzebni również księgowi, pomoc do planowania i biegle maszynistka.
Kr. 1802-0

Absolwentów szkół technicznych, handlowych fachowców w dziedzinie zaopatrzenia i zbytu zatrudnia od zaraz Państwowe Zakłady Lotnicze Warszawa 21 - Okęcie. Zgłoszenia w Biurze Personalnym.
Kr. 1801-0

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. i gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji: przyjmuję od 11 do 12-ej.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 - 15, w sobotę od godz. 9 - 12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Warszawa ul. Daszyńskiego 14

A DRESY:
Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Biuro ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 87-112. 1-887-708. Oddziały w kraju: 81-1-887-708. Oddziały w zagranicą: 81-1-887-708. Oddziały w zagranicą: 81-1-887-708. Oddziały w zagranicą: 81-1-887-708.

Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 - 261-55. Piotrkowska 96. Redakcja 261-55. Administracja tel. 123-33. w biurze: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. - Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. - Szczecin, Pl. Wolności 8. - Bydgoszcz, ul. Focha 6. - Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. - Lublin 3, Mała, tel. 25-38. - Poznań, Marsz. Piłsudskiego 14, tel. 62-31.

CENNIK OGŁOSZEN
Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwani nie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty: 75 zł. 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: za tekstem 1 mm. szer. 1 szpalty) za tekstem: do 70 mm. zł. 60; 71-120 mm. zł. 120; 121-200 mm. zł. 100; 201-300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe: do 70 mm. zł. 100; 71-120 mm. zł. 140; 121-200 mm. zł. 175; 201-300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miesięcznie zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71-120 mm. zł. 120; 121-200 mm. zł. 120; 201-300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Ełłanskie i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowość druku ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr 1-717 - Dział Ogłoszeń.

PRENUMERATA
Miesięczna pocztą na prowincję zł. 135 - z odbiorem na miejscu zł. 120 - z odniesieniem do domu zł. 170. Zawiadania przysłać do Działu Prenumeraty „Czytelnik”, Daszyńskiego 14, oddział, wpłać na konto P.K.O. I-462 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysokość rozpoczyna się z dnem 1-go lub 15-go każdego miesiąca. Prenumerata w granicach wynosi zł. 120 - plus zł. 150 - koszt przesyłki (wg obowiązującej taryfy pocztowej).

OGŁOSZENIA PRZYJMĘJĄ:
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” - Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, i p. tel. 857-993 i 887-08. Oddziały: Miejskie: Marszałkowska 3/5. Poznań: 38, Praga, ul. Targowa 67 (Kasyno Jezewskiego). Księgarnia „Czytelnik” ul. Nowy Świat 47. Oddziały: szalkowska 62, ul. Puławska 49. Księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

„Czytelnik” Drukarnia nr. 2 B-4789

Przetarg nieograniczony

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych remontowo-konserwacyjnych przy ul. Senatorskiej Nr. 15 w Warszawie.

Podkłady przetargowe można otrzymać za zwrotem kosztu w biurze Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych przy ul. Nowogrodzkiej Nr 56 pok. 204, w godz. od 10-ej do 12-ej, gdzie też można otrzymać wszelkie bliższe informacje.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8.V.1948 r. o godz. 10-ej w wyżej wymienionym biurze.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów.
Kr 1800-1